Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XVI. Nr. 116 (4792) WILNO, piątek 28 kwietnia 1939 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Dziś 28 kwietnia

Widzę już szpalty sobotnich gazet wypełnione po brzegi rozważaniami na temat dzisiejszej mowy Hitlera.

Cytaty, domysły, tłumaczenia. Co powiedział, co przemilczał, co chciał powiedzieć itd. itd.

Jest w tym wszystkim coś nie tylko niepokojącego, ale i upakarzającego. Niepokojące jest zjawisko poprostu zasugestionowania opinii zachodnio - europejskiej osobą Hitlera. Niepokojący jest w krajach demokratycznych zachodniej Europy brak siły moralnej, któraby się zdecydowanie przeciwstawiła planom Hitlera i niepokojące jest wreszcie, że wbrew temu, co się o tym pisze i mówi, inicjatywa polityki międzynarodowej pozostaje wciąż w ręku osi Rzym - Berlin.

Upakarzające zaś poczucia międzynarodowej sprawiedliwości i lojalności jest to, że ośrodkiem, na który w oczekiwaniu zwrócone są oczy całego świata jest Berlin — ten sam Berlin, który w 1914 r. rozpętał zawieruchę wojenną i którego polityka od tamtej chwili aż po dzień dzisiejszy jest całkowitym zaprzeczeniem poczucia sprawiedliwości i poszanowania cudzych praw.

To, czego świadkami jesteśmy dziś na arenie międzynarodowej nie jest wyłącznie dziełem rąk niemieckich, lecz w równym stopniu atmosfery politycznej i gospodarczej powojennego świata.

Znamy Niemców dobrze i wiemy, że obok bezprzykładnej buty i zaborczości jest to naród pracy, karności i wytrwałości w swych dążeniach. Naród, który jeśli ma wodza umiejącego skupić i wykorzystać te przymioty charakteru, gotów jest ważyć się na wszystko.

Państwa koalicyjne dyktujące warunki pokojowe Niemcom po wielkiej wojnie nie pamiętały, lub nie znały tych cech narodu niemieckiego. Nie umiały przewidywać. Jeden Foch domagający się zajęcia Berlina i ostatecznego złamania Niemiec jako państwa będącego stałym zarzewiem niepokoju na świecie — dowiódł głębokiej znajomości ducha niemieckiego. Niestety stało się inaczej. Niemcy, które nigdy i w żadnej wojnie nie potrafiły okazać swej wielkoduszności, zostały potraktowane z całą wielkodusznością przez państwa koalicyjne.

Traktat wersalski, równie piękny w swym idealizmie, jak nieżyciowy przez brak sankcji zapewniających jego utrwalenie stał się początkiem ustępstw dokonujących się na rzecz Niemiec w ciągu ostatnich lat dwudziestu.

Błąd można popełnić, lecz uparte trwanie w błędzie jest karygodnym niedbalstwem. Państwa Zachodniej Europy w ostatnim dwudziestoleciu niejednokrotnie mogły się przekonać o bezkarnym lekceważeniu warunków traktatu wersalskiego przez Niemcy. Mimo to opinia publiczna w tych państwach utrzymywana była w przekonaniu o wiecznej trwałości pokoju i niewzruszalności „papierowych“ zasad międzynarodowych traktatów. Pozwolono to Niemcom w krótkim czasie odbudować swą potęgę militarną a z objęciem steru rządów przez Hitlera przejść od polityki biernej do czynnej.

Dopiero od lat paru zachodnie demokracje dążą do wyrównania swego potencjału wojennego z niemieckim forsując zbrojenia w tempie wyczerpującym nerwy i siły gospodarcze.

Zamożność państw zachodnio - europejskich każe nie wątpić, że z wyścigu zbrojeń z Niemcami wyjdą

(Dokończenie na str. 2)

Eugeniusz Mejer.

Angielski parlament przyjął ustawy o poborze rekruta

Mowa premj. Chamberlaina — Izba Gmin przyjęła ustawy 375 głosami przeciw 145

LONDYN. (PAT.) Izba Gmin przystąpiła do debaty nad deklaracją rządu w sprawie zaprowadzenia przymusowej służby wojskowej.

Debata wywołana została wskutek sprzeciwu zgłoszonego przez Labour Party przeciw wszelkiego rodzaju przymusowi służby wojskowej.

Premier Chamberlain owacyjnie witany przez większość rządową, gdy przystąpił do umotywowania konieczności tych zarządzeń wojskowych, wiedząc z góry, że stanowisko Labour Party jest nieprzejednanie opozycyjne, nie wysilał się specjalnie aby opozycję przekonywać. Przemówienie jego było niczym więcej, jak obszerniejszą i bardziej umotywowaną rekapitulacją deklaracji rządowej.

Tłumacząc dlaczego nie odbył uprzednio konsultacji ze stronnictwami opozycji, premier zaznaczył, że było istotnym, aby stanowisko rządu oznajmione zostało jeszcze w bieżącym tygodniu, gdyż — o ile by zostało opóźnione do przyszłego tygodnia, wszelka decyzja pojęta byłaby jako związana

Z DZISIEJSZYM PRZEMÓWIENIEM KANCLERZA RZESZY.

Rząd brytyjski nie posiada żadnych informacyj co do treści tego przemówienia i dlatego też decyzje brytyjskie są zupełnie od niego niezależne, co podkreślić należy wobec całego świata.

Rozprawiając się z zarzutem Labour Party, iż złamał swoje przyrzeczenia niewprowadzania przymusowej służby wojskowej w czasie pokoju, premier zaznaczył, że w chwili, gdy przyrzeczenie to było składane sytuacja była zupełnie odmienna od obecnej i nie istniało nic takiego, co mogłoby wskazywać na bezpośrednią groźbę wojny. Faktem jest, że dziś już nie sądzimy, aby potrzeby kraju zaspokojone być mogły wyłącznie przez zaciąg ochotniczy. W tym stanie rzeczy, o ile w dalszym ciągu rząd miałby się kierować złożonymi w innych warunkach przyrzeczeniami, oznaczałoby to, że nie jest w stanie podjąć zarządzeń, które uważa za niezbędne dla obrony kraju, bez odbycia wyborów powszechnych.

Premier wystąpił następnie pod adresem Labour Party z

OSTRZEŻENIEM,

które spotkało się z aprobatą większości rządowej, by sprawy nie posuwała do takiej ostateczności, iż rząd nie miałby innej alternatywy, jak zarządzić wybory powszechne. Gdyby zmuszono nas — oświadczył premier — do tego rodzaju decyzji w obecnym czasie, to niewątpliwie bardzo ciężka odpowiedzialność spadłaby na tych, którzy nas do tego kroku pchnęli. Wybory powszechne w obecnej chwili wywołałyby w kraju stan zamieszania i niepewności i opóźniłyby o szereg tygodni wprowadzenie w życie zarządzeń, które rząd uważa za niezbędne oraz zmniejszyłyby produkcję zbrojeniową, tak ważną dla nas w obecnym czasie.

Dzisiejsze czasy są tak odmienne od tych, gdy przyrzeczenie zostało udzielone, że można je określić jako zupełnie

NIENORMALNY OKRES,

do którego nie sposób stosować ani prawideł pokojowych, ani prawideł wojennych. Jednakże przyrzeczenie to udzielone zostało Izbie Gmin i jest rzeczą Izby zdecydować, czy uważa ona, iż jestem tym przyrzeczeniem związany, czy też może mnie z niego zwolnić.

Mówiąc dalej

O ZOBOWIĄZANIACH,

wynikających z porozumienia angielsko-polskiego oraz o gwarancjach dla Grecji i Rumunii, premier stwierdził, że przez te fakty zobowiązania brytyjskie zostały znacznie powiększone. Celem tych gwarancyj było przede wszystkim zapobieżenie wojnie, ale jeśli mają one być skuteczne, to muszą nie tylko w krajach, którym udzielono tej gwarancji, ale również w całej Europie wzbudzić zaufanie, że W. Brytania zdecydowana jest całkowicie je wypełnić.

Jeśli wymaga się od jednych przymusowej służby wojskowej, to równocześnie nie można pozwalać drugim, którzy nie ponoszą tych obowiązków, aby się wzbogacali kosztem konieczności narodowych. Wszyscy muszą przyznać, że gdy bezpieczeństwo i życie ludności są zagrożone, to bogactwo i

ZASOBY JEDNOSTEK

muszą być uważane jako przeznaczone dla wspólnego dobra i że w razie konieczności będzie można z nich korzystać. Dlatego też pragnę stwierdzić, że zdaniem rządu, jeśliby kiedykolwiek wojna wybuchła, podatki od nadmiernych zysków, które są i tak już bardzo wysokie, zostaną znacznie powyższone.

Na zakończenie premier zwracając się z

APELEM DO OPOZYCJI,

oświadczył: Wszyscy zdajemy sobie sprawę, co dla posłów opozycji znaczy słowo przymus, gdyż uważają oni, że gdy raz przymusowa służba zostanie wprowadzona, trudno ją będzie znieść i że może ona zostać rozszerzona na wszystkie dziedziny życia narodowego. Dlatego też rząd będąc w trudnych i niebezpiecznych czasach zmuszony do podjęcia tego rodzaju zarządzeń, usilnie stara się uwzględnić te obawy i zastrzeżenia.

Obecny projekt nie ma na celu zastąpienia systemu ochotniczego systemem przymusowym, ma on bowiem charakter ograniczony i przeznaczony jest jedynie do zaspokojenia bezpośrednich i tymczasowych potrzeb. Projekt ten przewiduje również, że rekruci nie zostaną wysłani z kraju, chyba że wybuchłaby wojna i wówczas byliby tak samo traktowani jak wszyscy inni żołnierze. Projektowane zarządzenia stwarzają widoki stałe wzrastającego rezerwuaru ludzi, którzy w razie powołania ich do czynnej służby posiadać będą wymagane przeszkolenie, umożliwiające im skuteczne użycie broni

Nikt nie kwestionuje

PATRIOTYZMU POSŁÓW OPOZYCJI,

nikt nie wątpi, że jeślibyśmy znaleźli się w obliczu wojny, to wszystkie różnice, jakie dzielą nas w sprawach polityki wewnętrznej zostaną odłożone na bok i wszyscy staniemy ramię przy ramieniu by bronić tych zasad i tej wolności, które są tak drogie dla nas wszystkich. Nie chcę wywoływać wrażenia, że stoimy przed wojną, nie uważam, byśmy znajdowali się w sytuacji, w której lekkie przechylenie się na jedną lub drugą stronę może zadecydować o tym, czy wojna będzie, czy też nie. Apeluję do posłów opozycji, by pochopnie nie podejmowali nieodwołalnych decyzyj, które by gdziekolwiek mogły wywołać wątpliwości co do zdecydowania W. Brytanii na odegranie w pełni swowej roli w przeprowadzeniu polityki, którą tak opozycja, jak i większość rządowa aprobują. Niech posłowie opozycji wysondują opinię publiczną kraju zanim powezmą ostateczną decyzję. Moim zdaniem W. Brytania nigdy nie była tak zjednoczona w swej aprobacie stanowiska, jakie zajmuje rząd, przeciwstawiając się agresji.

Przekonany jestem, że nie ma takiego kroku, którego W. Brytania nie byłaby gotowa podjąć, jeśliby uważała go za niezbędny dla zapewnienia powodzenia tej polityki — zakończył premier Chamberlain, przy wielkiej owacji Izby.

LONDYN. (PAT.) Izba Gmin odrzuciła poprawkę Labour Party w sprawie obowiązkowej służby wojskowej 380 głosami przeciwko 143 głosom. Wniosek zaś rządowy przyjęła 375 głosami przeciw 145.

LONDYN. (PAT.) Izba Lordów przez podniesienie rąk przyjęła rezolucję, aprobującą propozycje rządowe w sprawie obowiązkowego przeszkolenia wojskowego.

Jakie zmiany byłyby możliwe w statucie gdańskim

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wśród opinii publicznej polskiej utrwala się przekonanie, że wobec skurczenia się uprawnień Ligi Narodów w Gdańsku istnieje zagadnienie do rozważania.

Pewne zmiany w statucie gdańskim byłyby ze stanowiska polskiego możliwe, z warunkiem: 1) zachowania odrębności Gdańska i 2) utrzymania wolnego miasta w granicach celnych Rzplitej.

Ze swej strony Polska nie widziałaby żadnego celu w krępowaniu rozwoju niemieckiej ludności Gdańska.

Żywione są nadzieje, że na tej płaszczyźnie będą mogły rozpocząć się rozmowy, których obecnie nie prowadzi się.

Kanclerz przemawiać będzie pół godziny

Po mowie — narada włoskiego i niemieckiego sztabów gen.

BERLIN, (Obsł. sp.). Dzień wczorajszy minął w stolicy Rzeszy pod znakiem dzisiejszej mowy kanclerza. W ciągu dnia do Berlina zjechali się deputowani niemieckiego „parlamentu“ ze wszystkich krajów Rzeszy. Przybyli niemieccy posłowie z protektoratu Czech i Moraw oraz dr Neuman, do niedawna wódz Niemców litewskich.

Niemieckie czynniki rządowe robią wszystko by dzisiejszej mowie Hitlera nadać większą powagę. W komunikatach Niem. Biura Inf. podkreśla się, że Hitler wygłosi przemówienie w obliczu Reichstagu, narodu niemieckiego i całego świata. Minister Goebbels wydał zarządzenie, by wszystkie sklepy i biura na terenie całych Niemiec w międzyczasie od 12 do 12 min. 30 były nieczynne. Zarządzenie to uzupełniono obwieszczeniem, że i poczta na ten okres czasu będzie nieczynna. Na ulicach Berlina i innych miast niemieckich ustawiono potężne głośniki.

W Berlinie opowiadają, że wczoraj wieczorem, odwiedzając swego zastępcę Rudolfa Hessa, który obchodził 45-lecie swych urodzin, Hitler w kole swych najbliższych współpracowników, wśród których znalazł się również i von Ribbentrop, odczytał tekst swej mowy i uzyskał aprobatę.

W ciągu dnia wczorajszego cały sztab przekładał mowę kanclerza na wszystkie języki.

LONDYN, (Obsł. sp.). „Daily Telegraph“ donosi z Berlina, iż niezwłocznie po mowie Hitlera, szef niemieckiego sztabu generalnego, generał Brochwitsch wyjeżdża do Rzymu, gdzie spotka się z szefem włoskiego sztabu generalnego.

W przededniu zerwania stosunków niemiecko-argentyńskich

BERLIN, (Pat). Trwające od dłuższego czasu naprężenie stosunków między Argentyną i Rzeszą staje się coraz bardziej ostre.

Naprężenie to powstało na tle zachowania się mniejszości niemieckiej w Argentynie, co spowodowało zarówno szereg aresztowań wśród przewódców narodowych socjalistów w Argentynie, jak i rozwiązanie ich organizacje.

Jak słychać, napięcie przybrało takie rozmiary, że rząd Rzeszy stoi w przededniu odwołania swego ambasadora w Buenos Aires, co spowodowało by automatyczne opuszczenie placówki przez ambasadora Argentyny.

Przypomnieć należy, że ambasador Argentyny jest ostatnim z 3 ambasadorów amerykańskich. (Argentyna, Brazylia, Chile), pozostałym jeszcze na swej placówce. Odwołanie tamtych dwuch ambasadorów nastąpiło przed kilku miesiącami na tle podobnych konfliktów.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Orędzie episkopatu

wzywa do zjednoczenia społeczeństwa w służbie ojczyźnie

Wczoraj zakończyły się obrady konferencji plenarnej episkopatu polskiego. Biskupi w liczbie 31, 2 administratorów diecezji z prymasem kard. Hlondem na czele, ogłosili orędzie do narodu, w którym przede wszyst kim dają wyraz swego pełnego uznania dla zjednoczenia wszystkich warstw społeczeństwa wobec sytuacji międzynarodowej w służbie ojczyźnie.

Episkopat mówi w orędziu, że ma nadzieję, iż ten prawdziwy duch pojednania panować będzie w polskim życiu, zapewniając narodowi pomyślną przyszłość.

Wśród podpisów biskupów są obok episkopatu rzymsko-katolickiego podpisy metropolity grecko-katolickiego Szeptyckiego i unicko - katol. Kajetanowicza.

Sejm 5 maja

W wyniku narad u marszałka Sejmu Makowskiego stało się wiadomym, że pierwsze plenum Sejmu zwołane będzie na 5 maja.

Mowa b. posła Kiernika

Z Krakowa donoszą, że wczoraj na zjeździe powiatowym Stron. Ludowego w Bochni zabrał głos publicznie po raz pierwszy po powrocie z emigracji b. pos. Kiernik. Wygłosił on przemówienie patriotyczne, w którym podniósł, że chłopi polscy gotowi są do złożenia w ofierze dla niepodległości państwa wszystkiego. Mówił, że organizacja polityczna chłopów nie rezygnuje z żadnych swoich postulatów, gdyż są one zgodne z interesem państwa i narodu polskiego.

Zakończył przemówienie cytatą z Roty, którą całe zgromadzenie z entuzjazmem powtórzyło.

Pretensje finansowe do Rzeszy

Termin zgłoszenia pretensji przez osoby wysiedlone z Rzeszy Niemieckiej w związku z poniesionymi szkodami materialnymi wyznaczono na 30 kwietnia. Przedłużenie tego terminu nie jest przewidziane.

Ukraińcy subskrybują P O P

Ze Lwowa donoszą, że w ciągu ostatnich dni ukraińskie organizacje gospodarcze subskrybują znaczne sumy na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Oto kilka liczb: Centrosojuz — 12 tys. zł., Masłosojuz — 6.100 zł., Dnister — 9.000 zł. itd.

Panstwowy Bank Rolny

Oddział w Wilnie

ul. W. Pohulanka 24

będzie przyjmował

w **dniach świątecznych 30 kwietnia** i **3 maja**

subskrypcję na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

w godzinach od 10—14.

Próby „wojennego chleba“

HAGA (Pat). W Hadze dokonuje się obecnie prób z chlebem, przeznaczonym na okres wojny, który rozdzielono wśród szeregu osób dla wyrażenia swej opinii. Chleb ten składa się z mąki pszennej, żytniej i kartofllanej. Po zakończeniu próby uczestnicy złożą raport.

JÓZEF SASINOWICZ

Naczelnik Okręgu Administracji Miar w Wilnie

Kawaler Krzyża Oficerskiego orderu Odrodzenia Polski odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

zmarł w Wilnie w dn. 26 kwietnia 1939 r.

W zmarłym straciła Administracja Miar wybitnego i zasłużonego pracownika. Cześć Jego pamięci!

Główny Urząd Miar

Min. Kościałkowski u P. Prezydenta

WARSZAWA, (Pat). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. ministra Opieki Społecznej Mariana Kościałkowskiego.

Min. Gafencu w Paryżu

PARYŻ, (Pat). Minister spr. zagr. Gafencu przybył do Paryża z Londynu około północy.

Po śniadaniu wydanym w pałacu Quai d'Orsay przez min. spraw zagr. i panią Bonnet na cześć min. Gafencu, min. Gafencu i ambasador Tatarescu o godz. 15.30 byli przyjęci przez premiera Daladier.

Prezydent republiki Lebrun przyjął po południu min. Gafencu i ambasadora Tatarescu. Rozmowa trwała 3 kwadranse.

Mussolini odbywa narady

RZYM. (PAT.) Mussolini, który przebywa obecnie w Rocca Della Camminate, odbył wczoraj konferencję z ministrem finansów i szefem sztabu generalnego armii włoskiej.

Angielskie okręty u wybrzeży Grecji

ATENY, (Pat). Angielskie okręty wojenne „Baram“ i „Malaya“ przybyły do Navarino. Brytyjska flota śródziemnomorska 5 maja ma przybyć do Kandii. Wpobliżu Krety odbędą się kilkudniowe manewry.

Porozumienie serbsko-chorwackie

BIAŁOGRÓD, (Pat). Premier Cwetkowicz powrócił z Zagrzebia. Odmówił on udzielenia wyjaśnień i udał się na posłuchanie do ks. regenta Pawła, któremu złożył sprawozdanie z porozumienia, zawartego z przewódcą Chorwatów Maczkiem.

Wiadomość o pomyślnym zakończeniu rozmów pomiędzy premierem a Maczkiem wywołał w Zagrzebiu i Białogrodzie bardzo duże zadowolenie.

Okręty niemieckie w Tangerze i Ceucie

GIBRALTAR, (Pat). Brytyjskie okręty wojenne „Ramillies“, „Gallant“ i „Active“ wyszły wczoraj.

O godz. 10.50 do Algesiras przybył krążownik niemiecki „Koeln“, „Leipzig“ zawinął do Tangeru, a trzy inne okręty niemieckie przybyły do Ceuty.

Moda na „protektoraty“

„Kontrrewolucjoniści“ chcieli oddać Buriak — Mongolia pod protektorat Japonii

MOSKWA, (PAT). W Erawnie (Buriak Mongolia) zakończył się proces 27 członków „kontrrewolucyjnej organizacji antysowieckiej“, dążącej do obalenia władz sowieckich i restauracji kapitalizmu.

Organizacja ta istniała od r. 1927 i jak podaje prasa sowiecka — członkowie jej rekrutowali się głównie spośród byłych kułaków i lamów. Pod sądni przyznali się do wszystkich zarzucanych im przestępstw, m. in. do tego, że zamierzali poddać Buriak Mongolii pod protektorat Japonii, dążyli do rozbicia kołchozów, przygotowywali akcję dywersyjną na wypadek wojny, itd. Wszyscy podsądni zostali skazani na karę więzienia na okres od 10 do 8 lat.

W okresie „jeżowszczyzny“ za tego rodzaju przestępstwa zapadały z reguły wyroki śmierci.

Banda trucicielska

podejmowała sumy asekuracyjne po śmierci swych ofiar

FILADELFIA, (Pat). Jak stwierdziło dochodzenie policyjne i sądowe, w ciągu ostatnich 10 lat w czterech stanach na wybrzeżu Atlantyku ofiarą bandy trucicieli padło przeszło 70 osób.

Banda, której zbrodnicza działalność trwała tak długo, otrzymywała wypłaty z polis asekuracyjnych swych ofiar. Aresztowano 17 osób.

Większość oskarżonych stanowią kobiety, które są oskarżone o otrucie swych mężów.

Dziś 28 kwietnia

(Dokończenie ze str. 1)

one zwycięsko. Jednak, jak dowodzi praktyka lat ostatnich, bo zaledwie z jesieni ub r., wydarzeń czechosłowackich **decyduje dziś nie stan uzbrojenia — a duch i zjednoczenie sił narodowych**

Pod tym względem państwa demokratyczne Zachodniej Europy mają duże zaniedbania, które wyrobiły w nich pewne cechy oportunizmu i braku decyzji.

Wojna jest rzeczą straszną, to nie ulega żadnej wątpliwości. Jednak prowadzona przez Zachodnie demokracje polityka układów, ustępstw, pertraktacyj — byle tylko wojny uniknąć — nie tylko prowadzą do fatalnej w skutkach demobilizacji opinii publicznej ale i dała również przeciwnikowi w ręce atut wygrywania coraz to nowych, bezkrwawych i łatwym kosztem osiąganych sukcesów. Zdecydowane, mocne uderzenie pięścią w stół zdziałałoby dziś dla sprawy pokoju więcej i byłoby dla Niemiec bardziej zrozumiałą przestrogą, niż nieskończone podróże i rozmowy dyplomatów, podsycające jedynie w kierowniczych sferach III Rzeszy poczucie ich ważności, oddające w ich ręce decyzje i zręcznie dyskontowane w propagandzie wewnątrz krajowej jako objawy słabości przeciwnika.

Nie należy zapominać, że chwiejność decyzyj państw demokratycznych znajduje bardzo doniosłe odbicie w polityce zagranicznej małych państw, niedość silnych, by prowadzić niezależną politykę, a w poszukiwaniu oparcia spotykających się ze zwartym blokiem osi Rzym - Berlin usilnie zabiegającym o ich względy.

W tych, doprawdy niezwykle trudnych i odpowiedzialnych, momentach obecnej sytuacji międzynarodowej, polityka zagraniczna państw demokratycznych nie wykazuje niestety pożądanej prężności i zdecydowanej linii działania. Na tym tle specjalnej wagi nabiera dziś w świecie polityczným stanowisko Polski.

Prasa zachodnio europejska komplementując naszą politykę zagraniczną nazywa Polskę jednym z czynników pokoju o wielkiej wadze, elementem oporu przeciw pochodowi germańskiemu itp.

Przyczyna, dla której Polska i jej posunięcia śledzone są obecnie przez polityków europejskich z tak dużym napięciem leży jednak nie tylko w zadeklarowaniu się naszego państwa po stronie państw demokratycznych.

Cechą charakterystyczną dyplomacji demokracyj zachodnich było czynienie rozpaczliwych wysiłków dla utrzymania pokoju i zapobieżenia za wszelką cenę agresji. To zagadnienie w Polsce nigdy nie było traktowane w ten sposób, co prawdopodobnie głównie przyczyniło się do oszczędzenia nam nastrojów zachodnio-europejskiej nerwowości.

Czynnikiem bowiem podstawowym polityki zagranicznej Polski i to nie tylko Rządu i Ministra Spraw Zagranicznych, lecz **każdego Polaka** bez względu na jego przekonania, zawód i poziom inteligencji — **jest pewien automatyzm, który wyraża się w gotowości natychmiastowego wszczęcia działań wojennych na wypadek naruszenia granic Rzeczypospolitej.**

To poczucie niekwestionowanej żadnymi względami determinacji daje dziś Polsce nie tylko rzadką siłę moralną i wewnętrzną zwartość.

Sprawia ono, że choć opinia zach.-europejska niechętnie rezygnuje z przywileju swej wyższości, uznać musi, że Polska staje się już **nie czynnikiem a ośrodkiem decyzji i oporu antygermańskiego.**

Linia naprawdę niezależnej polityki zagranicznej Państwa Polskiego, wynikająca zarówno z jego położenia geopolitycznego jak i historycznej przeszłości, a prowadzona również i dzisiaj — dowiodła niezbicie, że możemy mieć mniej dział i samolotów niż nasi sąsiedzi lub sojusznicy, lecz przewyższamy ich wielokrotnie jasnością decyzji, wolą oporu i moralną zwartością.

Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, są to niezastąpione elementy zwycięstwa.

Więc nie przejmujmy się tak bardzo owym 28 kwietnia.

Nie wsłuchujmy się w intonację mowy Hitlera i nie szukajmy w jego słowach i niedopowiedzeniach „nut odprężenia“, o których sprewnością już nazajutrz trąbić będzie cała prasa europejska.

Dla nas to nie ma znaczenia.

W poczuciu swej nieustępliwości i gotowości ofiary z krwi w obronie granic jesteśmy może osamotnieni. Jest to jednak samotność narodów wielkich, dążących zawsze śmiało prosto wytkniętą drogą ku swej przyszłości.

28 kwietnia i dnie następne nie stanowią dla nas żadnego przełomu. Każdy dzień poświęcamy na umacnianie potencjału naszego Państwa. „Zapewnienia“, „rady“ i pogróżki możemy conajwyżej wysłuchać, ale ich się nie boimy. Jeśli jednak trzeba będzie, na wezwanie Wodza, chwycimy za broń i pokażemy światu, że polska szabla jest zawsze tak samo ostra i tak samo odporna na wszystko, co by jej honor i ideę, której służy, chciało umniejszyć.

Eugeniusz Mejer.

Kronika telegraficzna

— **Jeden z zawodników piłkarskich z Sowieckiej Unii kontuzjowany w głowę na meczu Zagłębianka — Unia stracił przytomność.** Po ocuceniu okazało się, że piłkarz zaniewidział. Po dwóch dniach odzyskał do zdrowia. Jak się okazało, niedomaganie wzrokowe wywołane było kopnięciem w głowę.

— **Belgijska izba deputowanych przyjęła 104** głosami przeciwko 84 przy 5 wstrzymujących się projekt ustawy o specjalnych pełnomocnictwach dla rządu.

— **Premier kanadyjski** Mackenzie King **zwrócił** się do parlamentu z żądaniem kredytów na obronę narodową w wysokości 68 milionów dolarów.

— **Na lotnisku w Augsburgu ustalony został nowy rekord** lotniczy na samolocie myśliwskim Messerschmidt ML 109 r. Samolot ten osiągnął 755,11 km na godzinę. Pilot tego samolotu, Wendel, został mianowany dziś przez szefa lotnictwa feldmarsz. Goeringa kapitanem.

— **W Slatynlanach we wschodnich Czechach** robotnicy udający się do pracy byli świadkami wstrząsającego widowiska. Na krzyżu obok drogi, znaleźli wiszącego trupa, w którym rozpoznano robotnika z pobliskiego miasteczka. Robotnik ów najpierw został zabity, a następnie powieszony.

— **W kopalni Zarubek w Śląskiej Ostrawie** doszło do katastrofy górniczej, podczas której dwóch górników poniosło śmierć.

— **Flota wojenna Stanów Zjednoczonych przepłynęła kanał Panamski,** udając się na Pacyfik. W związku z tym wstrzymano w kanale ruch statków handlowych i wydano szereg zarządzeń ochronnych.

Została zawarta umowa zbiorowa w przemyśle naftowym dla pracowników fizycznych. Wynagrodzenia pracowników, zatrudnionych na terenach Zagłębia Borysławskiego, Rypnieńskiego i Rosnieńskiego, uległy zwiększeniu od 3.35 proc. do 5.80 proc.

— **Zarząd miejski w Hadze postanowił zakupić z własnych funduszów trzy baterie** dział przeciwlotniczych dla obrony ważniejszych gmachów miejskich, a m. in. gmachu zarządu poczt, telegrafu i telefonów. W kosztach, wynoszących 110 tysięcy guldenów zarząd poczt ma partycypować kwotę 18 tysięcy guldenów.

Nowy rząd czeski

PRAGA, (Pat). W porozumieniu z protektorem Czech i Moraw prezydent Hacha mianował nowy rząd, w które go skład weszli: prezes rady ministrów i min. spraw zagranicznych gen. dyw. inż. Elias, Kalfuss — oświata i kultura, Kapras — sprawiedliwość, Kreici — przemysł i handel, Sadek — komunikacja, Havelka — roboty publiczne, Cipra — rolnictwo, Feierabend — opieka społeczna.

Rząd litewski tworzy oparcie w terenie

KOWNO, (Pat). Rząd obecny dąży do najściślejszego kontaktu z szerszymi warstwami społeczeństwa. Kontakt ten zainicjowały odczyty ministrów na prowincji, które odbyły się w ub. niedzielę. Będzie on pogłębiony odczytami ministrów w najbliższą sobotę i niedzielę.

Rząd obecny usiłuje jak najbardziej i jak najgłębiej stworzyć dla siebie oparcie w społeczeństwie.

80 górników zginęło

TOKIO, (Pat). W kopalni węgla Yubari na wyspie Hokkoido wydarzy chem gazów. Z ogólnej liczby 300 górła się katastrofa, spowodowana wybuników zatrudnionych w kopalni — 80 utraciło życie.

Świat pod bronią

Gdy przemówią armaty...

Powiedzieć, że wojna jest nieunikniona byłoby może zbyt ryzykowne, bo któż może przewidzieć powikłane drogi współczesnej historii, lecz w granicach zdrowego rozsądku można śmiało twierdzić, iż od dwudziestu lat jeszcze nigdy nie byliśmy tak blisko zbrojnego konfliktu, jak teraz. Przemawia za tym nie tylko powszechny nastrój oczekiwania na wojnę, psychoza strachu wytworzona przez stały szantaż dynamicznych zbawców ludzkości, lecz także szereg zupełnie „zimnych" racyj.

Sprzeczności interesów na świecie stanęły w swoim punkcie kulminacyjnym. Narastające z biegiem lat i stale się rozwijające ukryte konflikty szukają ujścia na powierzchnię. Rozwiązanie musi przyjść, bo takie jest prawo historii.

Dzisiaj zdecydowanie stanęły naprzeciwko siebie z jednej strony bogate kraje, pragnące tylko stabilizacji istniejącego stanu rzeczy, pragnące tylko pokoju i spokojnego używania dóbr ziemskch — z drugiej zaś kraje opętane mistyką własnej wielkości, w tym wewnętrznym szale sa moubóstwiania spalające swoje najlepsze siły życiowe i wskutek tego wycieńczone, a więc głodne, a więc drapieżne. W imię urojonych prawd, bzdurnych dogmatów rasowych i metafizycznych bredni, podniesionych do godności religii, stwarza się wewnątrz kraju nędzę, za którą mają zapłacić inni. Ponieważ ta nędza jest faktem dokonanym, więc dzień wyciągnięcia ręki po zapłatę jest nieunikniony — w takim stadium szaleństwa prawem, które wszystko usprawiedliwia jest prawo głodnego.

W życiu międzynarodowym zapanowała psychoza brania wszystkiego co się da. W początkach wynikiem tej metody jest rozdrapywanie słabych. Łatwo przewidzieć, że gdy małe kawałki zostaną już rozchwytane — a apetyt przecież przychodzi przy jedzeniu — musi dojść do wzajemnego gryzienia się. Wojna wielkich bloków państwowych na tej drodze jest nieunikniona.

Wreszcie momenty nie materialne grają też poważną rolę. Ideologia totalistyczna prowadzi nieuchronnie do wojny z racji samych swoich założeń. Wojna w systemie totalistycznym nie jest nieporozumieniem, nie jest nieszczęściem, nie jest nawet ultima ratio — jest ona logicznym wynikiem całego sposobu myślenia, wierzenia i przeżywania bieżących problemów.

Skoro więc ta wojna kiedyś ma być, to jaka ona będzie?

Lekcję ostrożności przy podobnych przewidywaniach dała już wojna światowa. Wszystkie przewidywania teoretyków wojny okazały się mylne. Wojna poszła swoimi drogami. Rozstrzygającą okazała się improwizacja, nie zaś żelazna machina sztabowych planów. Zwyciężył geniusz improwizacji Focha. Geniusz organizacji Ludendorffa zatopił w morzu krwi wszelkie tradycje ubiegłego wieku.

Dzisiaj można przewidywać najwyżej pierwsze fazy wojny, kiedy potoczy się ona drogami, wytkniętymi jej przez doktrynę.

Jeśli chodzi o czas trwania wojny jutrzejszej, należy raczej się spodziewać wojny długotrwałej. Olbrzymie potencjały wojenne, które staną naprzeciwko siebie, a jednocześnie nikłe różnice w metodzie prowadzenia wojny, w taktyce, nawet w zasadach strategicznych, w rodzaju uzbrojenia, nawet w teatrze wojennym (mowa o Europie) — wszystko to nie wróży bynajmniej, aby zdecydowana przewaga mogła rychło przyjść. Walka na wyczerpanie grozi przyszłym działaniom w tym samym stopniu, jak dwadzieścia lat przed tym była zmorą dygnitarzy światowego dramatu.

Perspektywa długotrwałych zmagań wojennych podsyci każdą walczącą stronę do szukania błyskawicznego rozstrzygnięcia. Każdy będzie chciał ten czas wzajemnego wyczerpywania się możliwie skrócić. W konsekwencji — myśl o niesłychanie silnym pierwszym uderzeniu. Od pierwszego uderzenia wszystko może zależeć. Wydaje się rzeczą niewątpliwą, że pierwsze dni wojny będą dniami gwałtownych działań wszystkich możliwych do użycia sił. Zdemoralizowanie przeciwnika huraganem ognia, stali, gazu... może dawać jedyną nadzieję na zwycięstwo.

Ważnym elementem składowym owego pierwszego uderzenia będą działania lotnictwa wewnątrz kraju. Zniszczenie ośrodków siły moralnej i materialnej, przerwanie ważnych komunikacyj, uniemożliwienie przez to szybkiej koncentracji wojsk, zniszczenie baz zaopatrzenia, wojennych wytwórni itd. może stanowić bardzo skuteczne uzupełnienie gwałtownego natarcia wszystkich sił na froncie.

Pancerne formacje, których rola w regularnych działaniach wojennych zdaje się do nie dawna była nieco przeceniana, w pierwszych fazach wojny odegrają bardzo poważną rolę. Przełamanie pierwszego oporu nie zaprawionego jeszcze do walki żołnierza, przez broń pancerną jest prawie niewątpliwe. Napewno nic nie potrafi zatrzymać rozmachu uderzenia pierwszych kolumn pancernych. Lecz skutek tego rodzaju uderzenia nie zawsze może być straszny. Akcja taka obliczona jest przede wszystkim na moralny efekt. Broń pancerna nie może zbyt daleko posunąć się ze względu na swoje bazy zaopatrzenia. Kawaleria pod tym względem ma nierównie większe możliwości. To też takie uderzenia oddziałów pancernych będzie prawdopodobnie nosiło charakter mocnych zastrzyków w terenie przeciwnika bez poważniejszych strategicznych, a nawet może i taktycznych skutków. Główną partię mimo wszystko rozegra piechota, która będzie musiała teren zajmować.

Gwałtowność pierwszego uderzenia obliczona jest na słabość ducha przeciwnika. Gdy złamanie moralne się nie uda — wojna musi przejść w swoją przewlekłą fazę. A więc stara prawda: o wszystkim decyduje człowiek.

L. Kor.

WSZYSTKIM się PODOBAJĄ



Panie, które ubierają się w naszym dziale konfekcji.

WIOSNA 1939 R.

poleca nosić:

Modna płaszcze z wełny w kratę o ładnych zestawieniach barw od Zł **78⁰⁰**

Eleganckie płaszcze z wełny melange (tweed) lub diagonal od Zł **65⁰⁰**

Piękną suklenkę z modnej niegniotącej się wzorzystej tkaniny Zł **20⁰⁰**

Jako uzupełnienie wiosennego stroju polecamy nowe:

Torebki, rękawiczki, szaliki, kapelusze, kwiaty, parasolki i t. p.

Już nadeszły najnowsze tkaniny

WIOSENNE:

Na suknie wełny w modnych 7 kolorach. szer. 120 cm, cena za metr Zł **4⁴⁰**

Na kostiumy panama wełniana w jasnych kolorach, szer. 140 cm, cena za metr Zł **9⁴⁰**

Na płaszcze tweedy, szerok. 140 cm., cena za metr Zł **14⁴⁰**

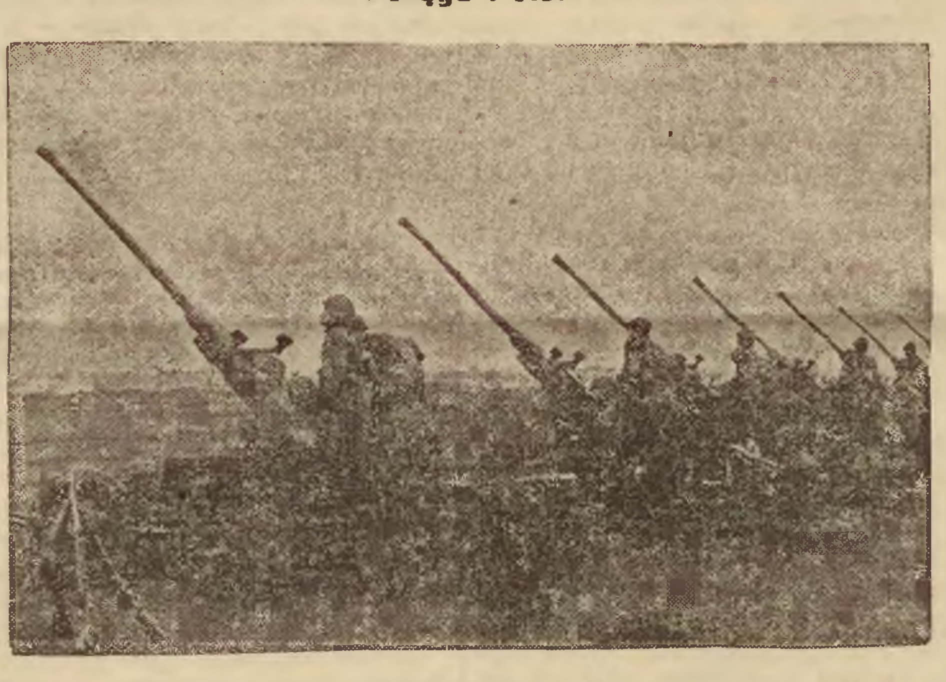
GABINET KOSMETYCZNY

Dr J. Świtalskiej

udziela bezpłatnie porad codziennie od godz. 10 do 13.30 i od 15.30 do 19

bracia JABŁKOWSCY

Potęga Polski



Bateria artylerii przeciwlotniczej gotowa do wystrzału.

200 tys. żołnierzy niemieckich we Włoszech

PARYŻ (Obsł. sp.). Dzisiejsza prasa paryska donosi, iż dalsza koncentracja wojsk niemieckich we Włoszech trwa. Według obliczeń prasy francuskiej obecnie we Włoszech znajduje się 200 tysięcy żołnierzy niemieckich, w tej liczbie kilka brygad zmotoryzowanych, szereg eskadr lotniczych oraz pułk artylerii najcięższej.

W samej Lombardii stacjonuje 100 tysięcy żołnierzy niemieckich. Reszta skoncentrowana jest w Piemoncie. Oddziały techniczne pracują na włoskiej Riwierze przy budowie fortyfikacyj granicznych.

Bułgaria nie idzie z osią

Potiomkin krzyżuje plany niemieckie

PARYŻ (Obsł. sp.). Dzisiejsza mowa Hitlera odsunęła nieco na bok zainteresowanie się rozgrywką dyplomatyczną na Bałkanach. Tymczasem w stolicach bałkańskch „gra dyplomatyczna" trwa w dalszym ciągu. Jak donosi agencja „Hawas" zastępca komisarza Litwinowa Potiomkin w swej podróży do Ankary już osiągnął pewien sukces, idący po linii zainteresowań Anglii i Francji.

Podczas swego pobytu w stolicy Bułgarii, Potiomkin odbył szereg konferencyj dyplomatycznych z członkami rządu bułgarskiego i otrzymał zapewnienie, że Bułgaria nie przyłączy się do osi i na wypadek konfliktu zachowa neutralność.

Dalszy szlak podróży dyplomaty moskiewskiego prowadzi przez Bukareszt do Ankary.

Obozy koncentracyjne w St. Zjednoczonych

BERLIN (Obsł. sp.). Niemieckie biuro informacyjne donosi, iż na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw wewnętrznych parlamentu Stanów Zjednoczonych jeden z deputowanych złożył wniosek utworzenia w Ameryce obozów koncentracyjnych dla niepożądanych cudzoziemców i nielegalnych emigrantów, którzy zostaną osadzeni w nich na wypadek wojny.

Sprawa ta wywołała sprzeciw niektórych senatorów, lecz zgodnie z uchwałą komisji zostanie przedyskutowana na plenarnym posiedzeniu Senatu i Kongresu USA.

Gwarancja wschodnich granic Z. S. S. R.

LONDYN (Obsł. sp.). Dzisiejszy „Daily Telegraph" donosi, iż ambasador angielski w Moskwie doręczył Litwinowowi odpowiedź rządu angielskiego w sprawie zagwarantowania przez Anglię wschodnich granic Związku Sowieckiego. Według relacji „Daily Telegraph" rząd angielski zapytuje Sowiety, czy zgodzą się wzamian za zagwarantowanie przez Anglię wschodnich granic Związku niezwłocznie udzielić pomocy swym sąsiadom na wypadek agresji.

Wiadomość „Daily Telegraphu" budzi pewne wątpliwości, gdyż stanowisko Polski w tej sprawie zostało już całkowicie sprecyzowane. Polska, jak wiadomo, nie udzieli zezwolenia na przemarsz wojsk sowieckich przez swoje terytorium.

Czterdziestolecie i dwudziestolecie *Adama Stodora*

W bieżącym roku upływa czterdziestolecie pracy literackiej znanego poety, powieściopisarza i krytyka lwowskiego, Adama Stodora, który od dłuższego czasu zamieszkuje w Wilnie

W 1899 r. wyszedł we Lwowie pierwszy zbiór wierszy Adama *Stodora* pt. „Adoracja" (wyd. II w 1905 r.), a więc *czterdzieści* lat temu. Czterdzieści lat pracy literackiej, to spory szmat czasu.

Pierwszy tomik był zbiorkiem liryków. zapowiadając niejako, że liryka będzie główną linią jego twórczości

Po „Adoracji" nastąpiła fantazja liryczna: Atlantyda" (1904). poemat „Jawnogrzesznica" (1905) zbiór wierszy „Con dolore" (1906), poezje: „W walce o słońce" (1912), poezje „Ścieżynę prostoty" (1922) i kilka innych drobnych zbiorków.

Charakter liryków Stodora najtrafniej scharakteryzował jeszcze w 1912 r. *Lucjan Rydel,* w przedmowie do obszernego tomu liryków: „W walce o słońce". Pisze on:

„..Rozwój talentu poety zaznacza się najwybitniej tam, gdzie Stodor staje wobec przyrody; jej cuda i dziwy działają nań przejmująco i nawzajem krajobraz nastraja się, zabarwia i przesyca jego własnym uczuciem i usposobieniem. I wtedy same się nasuwają zwroty niewyszukane i niewyrobione, a mocne i malownicze, tchnące świeżością, jak oddech lasu, jak wiosenne kwiaty".

A potem pisze:

„...Najbardziej pociągającym rysem literackiej fizjonomii Stodora jest to, że na nic się nie sadzi, nie nadyma, nie udaje przed samym sobą ,ani czytelnikiem. Z tą wewnętrzną prostotą zupełnie licują i dzięki niej swój dobroczynny wpływ na poetę wywierają dwa najprzedniejsze pierwiastki duchowej kultury — chrześcijaństwo i starożytność klasyczna. Uczucie religijne odzywa się w nim częstokroć głębokim i rzewnym tonem; szara wiara godzi go z życiem i krzepi mu duszę kordiałem kojącym. W antyku natomiast nie szuka Stodor wierszopisarskich wzorów, mitologicznych motywów, ani formalnej piękności; czerpie zeń to, co jest najistotniejszą jego treścią: — spokój, równowagę i harmonię ducha...".

Prof. uniw. J. K. dr *Eugeniusz Kucharski* pisze zaś omawiając liryki poety:

„...Obrazy poety celują tem, że żyją. Stodor posiada w wysokim stopniu ten dar ożywiania przyrody, przedstawiania jej rysów i cech nie tylko w następstwie przestrzennym, ale i czasowym, skutkiem tego barwy i kształty ożywają, poczynają drgać, przesycone niejako ENERGIĄ RUCHU. Z równym wdziękiem umie Stodor przemówić do UCHA czytelnika w wierszach, gdzie nie wzrokowe, ale słuchowe wywoływa obrazy...".

Nie mniej bogata jest twórczość Stodora jako prozaika.

W 1904 r. wyszedł pierwszy zbiór *nowel:* „Z cichych tragedii", niebawem zaś nowele: „Ślubna obrączka".

Redaktor lwowskiego „Przeglądu" *Ludwik Masłowski* pisał o nich:

„...Autor posiada, oprócz niepospolitego twórczego talentu i dużych zasobów poetycznej fantazji, znakomity zmysł obserwacyjny i nadzwyczaj sympatyczne pióro. Wielką jego zaletą także to, że kocha tych ludzi, których opisuje, a kochając umie wyszukać najpiękniejsze strony ich charakteru, uwypuklić je i podnieść...".

Te same walory, posiadają jego: „Opowieści wojenne" osnute na tematach uchodźtwa w czasie Wielkiej Wojny, oraz na tle walk legionistów polskich. Na szczególniejszą uwagę prócz tego zasługuje dłuższa opowieść o lwowskim r. 1918 pt. „Czarna ściana" oraz nowele na tle obrony Lwowa w 1918 r. „Na pierwszym odcinku", bardzo przychylnie ocenione przez prof. dr *Juliusza Kleinera.*

Znaną jest również twórczość Stodora jako dramatopisarza. Pierwszym utworem scenicznym Stodora był poemat dramatyczny „Złocista góra" (1907), wystawiony na otwarcie sezonu w teatrze miejskim we Lwowie w 1908 r. Mimo, że utwór ten jest właściwie sceniczną poetycko-filozoficzną alegorią, część krytyki teatralnej przyjęła go bardzo życzliwie. Warto zaznaczyć, że poemat ten był grany również w Chicago.

Do znacznej natomiast ilości przedstawień doszedł „epizod nocy belwederskiej" pt. „Joanna Grudzińska", grany w Krakowie, we Lwowie i na licznych scenach prowincjonalnych.

W mniejszym zakresie zajął się Stodor krytyką literacką. Oprócz szkiców literackich napisał jubilat jedną z pierwszych krytyk o Kasprowiczu (1905, wyd. II 1930) monografię „Maria Bartusówna" (1914) ocenioną bardzo dodatnio przez prof. Un. Jag. *Kallenbacha,* i obszerną monografię „Henryk Ibsen, Życie i twórczość".

Dokonał również Stodor przekładów 18 dzieł literackich tak wybitnych autorów jak: Verlaine, Ibsen, Hauptmann, Chesterston i inni.

Ostatnią pracą Adama Stodora była monografia o Henryku Ibsenie w 1933 r., w 1933 r. nie ustała jednak twórczość jubilata. W czasopismach ogłosił wiele wierszy (składających się na 5 zbiorków) około dziesięciu nowel, kilka powieści (Naszyjnik z siedmiu gwiazd — Tajemniczy ekran — Złamana podkowa) i szereg artykułów krytyczno-literackich. Obecnie wykańcza autor do książkowego wydania obszerną powieść pt. „Pocałunki życia i śmierci".

Dziwnym trafem 40-lecie literackie Stodora zbiega się z 20-leciem orężnego udziału jego w obronie Lwowa w 1918 r. Już za czasów akademickich, jeszcze pod zaborem austriackim, w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. Stodor należał i brał czynny udział w tajnej organizacji Niepodległościowej. Rząd austriacki wytoczył mu proces polityczny, z którego wyszedł cało dzięki znakomitej obronie najwybitniejszych ówczesnych lwowskich adwokatów. W 1918 r. mimo, że liczył wówczas już 47 lat, wraz z uczniami swymi brał orężny udział w obronie Lwowa na pierwszym odcinku.

Z powodu tych prac niepodległościowych odznaczony został Stodor, prócz odznaczeń lwowskich za 1918 r.; Dyplomem Ofiarnych pomorskim za pracę nad wspomaganiem materialnym powstańców śląskich w 1920 r., Medalem Niepodległości i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

O tym zbiegu, 40-lecia pracy literackiej i 20-lecia udziału w obronie Lwowa u Adama Stodora-Cehaka, Lwowianina, powinien przede wszystkim Lwów pamiętać. *Wł. M.*

Nożycami przez prasę

OBECNA FAZA STOSUNKÓW POLSKO-NIEMIECKICH

Artykuł wstępny p. K. Smogorzewskiego w „Gazecie Polskiej" stał się sensacją dnia. Gazety przynoszą streszczenia i oceny. „Kurjer Polski" pisze:

Duże wrażenie w polskiej opinii wywołał artykuł p. Smogorzewskiego, podany przez „Gazetę Polską", o stosunkach polsko-niemieckich.

Ważniejsze ustępy tego artykułu cytujemy na innym miejscu. Tutaj chcemy stwierdzić iż ostateczne wnioski autora podzieli zapewne cała opinia polska, która, pragnąc żyć z Niemcami w zgodzie, nigdy jednak nie złoży na ołtarzu tej zgody ani piędzi naszej ziemi i ani jednego atomu naszych praw.

CZY „BŁĘDY"?

„W. Dz. Narodowy" dopatruje się w tym artykule potwierdzenia „błędów polityki polskiej.

Słowa te są wystarczającą oceną nie tylko szczerości i lojalności polityki niemieckiej, ale — co dla nas jest ważniejsze — i skuteczności polityki naszego MSZ w ostatnich latach. Są one pośrednim stwierdzeniem błędów, popełnionych w ocenie położenia europejskiego i istotnych zamierzeń Rzeszy, które doprowadziły nas do bardzo trudnej sytuacji. Błędy te trzeba jak najszybciej naprawić, a wynikłe z nich straty skutecznie powetować. Wymaga to zmiany naszej polityki zewnętrznej i wyzbycia się niebezpiecznych złudzeń co do zamierzeń niemieckich. Wszystko przemawia za tym, że Niemcy nie wyrzekną się dobrowolnie przekonania, że Polska jest w najlepszym razie dodatkiem do ich „obszaru życiowego" i zawsze będą usiłowały układać stosunki z nami zgodnie z tym przekonaniem.

Należy przeto wyzbyć się wszelkich złudzeń i wyciągnąć z tego stanowiska Niemiec wszystkie konsekwencje.

Jest to właśnie pogląd błędny. Polityka zagraniczna Polski była taką, jaką być musiała. Cóż mogliśmy poradzić na to że Anglia i Francja były ogarnięte przez monachijską kierenszczyznę? Na Locarno i ewakuację Nadrenii również nie mieliśmy wpływu. Czy może mieliśmy zostać sam na sam na placu z czeskimi „sprzymierzeńcami"?

Ładnie by te przymierze wyglądało.

Rzekome błędy doprowadziły do ocknięcia się Anglii, Francji i St. Zjednoczonych, a to jest rzecz najważniejsza.

POTRZEBA WYTRWAŁOŚCI

„A.B.C." pisze w artykule wstępnym.

Jedno jest pewne, naprężenie minie nie prędko, dlatego też odporność społeczeństwa polskiego musi być dalej wzmacniana. Siły uzyskane z zawieszenia rozgrywek wewnętrznych nie mogą trwać w bierności, lecz muszą być skierowane do wspólnej pozytywnej pracy.

Nie mamy nic do odstąpienia, zdolamy zdobyć się na nagły wysiłek. To powiedzieliśmy już światu. Musimy jeszcze stwierdzić, że umiemy trwać w napięciu i z niesłabnącym natężeniem pracować i być w pogotowiu, jak długo to będzie potrzebne do zwycięstwa.

GDZIE NASTĄPI WYBUCH?

„Robotnik" zastanawia się nadtem gdzie może nastąpić „Serajewo 1939 r.".

Czego zaś chce „oś", to wyraził (20 kwietnia) tygodnik „Critica Fascista", wydawany przez ministra wychowania p. Bottai, członka wielkiej rady faszystowskiej:

„Rozstrzygnięcie nastąpi w zachodniej części Morza Śródziemnego i nad Renem. W oczekiwaniu godziny porachunku jest dla państw „osi" wskazana neutralizacja frontu wschodniego. W tym celu trzeba zneutralizować ogniska niebezpieczne na Wschodzie i nie całkiem pewnym przyjaciołom narzucić warunki walki, które im okażą jako nie wskazaną wszelką myśl rozluźnienia z nami związków".

„Pośrednictwo" Włoch na Bałkanach byłoby więc w rozumieniu tygodnika p. Bottai neutralizacją Wschodu w interesie „osi". Czy jeszcze ciągle — mimo tylu rozczarowań — pokutuje w Polsce cudowna wiara w neutralność?

Schyłek wieku XIX znał również podobne napięcie, kiedy Francji groziła wojna prewencyjna z Niemcami. A jednak pokój trwał jeszcze długo.

l.

Składajcie ofiary na FON

Kraina ognia — Azerbajdżan

Objekt pożądań państw „osi"



Mapa Republik kaukaskich w granicach narodowych.

Nafta! Słowo drobne, potoczne, wchodzące w zakres zagadnień kuchennych! Ileż jednak nabrało obecnie treści i znaczenia.

Nafta — to problem, który spędza sen z powiek mężów stanu i oficerów sztabów generalnych. Ta, lekceważona jeszcze przed kilku dziesiątkami lat, nafta urosła teraz do zagadnienia, które kryje w sobie zarodki konfliktu zbrojnego.

Najbogatsze kopalnie diamentów gdzieś tam w Afryce Południ. zostały zaniedbane, lecz w poszukiwaniu nafty podziurawiono próbnymi wierceniami nieomal całą skorupę naszej starej ziemi.

Co za moc się kryje w tym gęstym, tłustym i przykro woniejącym płynie, że cenią go bardziej niż diamenty? Jeżeli duchem czasu jest motoryzacja, jeśli największym triumfem współczesnej techniki jest automobilizm, lotnictwo — to duszą tego jest nafta. Gdyby jej nagle pewnego dnia zabrakło, to zanim by udoskonalono silniki pędzone elektrycznością lub gazami, — musielibyśmy powrócić do epoki dyliżansu, do epoki poczciwego konia.

Gdy tak się naftę odmienia przez wszystkie przypadki, pozostawmy troskę o to na jak długo jej starczy sztabowcom, uczonym i mężom stanu. My zaś zainteresujmy się krajem, który w ogólnoświatowej produkcji nafty zajmuje poczesne stanowisko i który stanowi cel ukrytych pożądań, zwłaszcza państw osi. Jest nim znany w świecie całym **bakiński okręg naftowy** na Kaukazie.

Właściwą jego historyczną nazwą jest

AZERBAJDŻAN

etymologicznie oznacza to „Kraina Ognia". Nazwa ta jest uzasadniona nie tylko dlatego, że obfituje w naftę. Jest tam, nieczynny już obecnie wulkan Janandag, lecz co więcej — na szczytach wzgórza, na północy i na zachodzie kraju, oraz na wybrzeżu morza Kaspijskiego płoną obficie wydzielające się gazy ziemne. W Baku, głównym mieście kraju znajduje się też świątynia czcicieli ognia „Ateszkah", do której jeszcze do niedawna ciągnęły pielgrzymki wiernych wyznawców „Wiecznego Ognia" aż z Indyj.

Jeśli chodzi o położenie geograficzne kraju, należy go przede wszystkim odróżnić od prowincji perskiej o tej samej nazwie, stanowiącej dzisiaj część Iranu.

Azerbajdżan jest jedną z czterech republik kaukaskich, pozostałe to: Armenia, Gruzja i Północny Kaukaz czyli Dagestan.

Czy trafnie krajowi temu nadaje się nazwę wyjaśniają badania historyczne. W roku 1929 sowiecka ekspedycja naukowa pod kierunkiem prof. Pochomowa na północy kraju znalazła szczątki obronnego muru (coś w rodzaju „muru chińskiego"), z nadpisami na płytach: „Azerbajdżan". Mur ten, nazwany „murem derbenckim" został uznany za północną granicę kraju. Wyniki badań wielu innych uczonych (Dorn, Chanykow, prof. Budakow) potwierdzają istnienie historycznych terenów Azerbajdżanu wzdłuż zachodniego wybrzeża morza Kaspijskiego, na południowo - wschodnim Kaukazie.

WIADOMOŚCI OGÓLNE.

Azerbajdżan jak już ustaliliśmy zajmuje południowo - wschodnie połacie Kaukazu, obejmuje dawne gubernie bakińską i elizabetpolską. Graniczy od południa z Iranem (Persją), od północy z Dagestanem, od zachodu z Gruzją i Armenią ,od wschodu z morzem Kaspijskim. Pod względem ukształtowania jest częściowo górzysty (na północy i zachodzie), częściowo nizinny, ze stepami położonymi na poziomie morza, zraszanymi przez rzeki Kurę i Araks.

Powierzchnia Azerbajdżanu wynosi 92.160 klm. kw., a zamieszkuje go około 3.500.000 ludności.

Główne, stołeczne miasto Azerbajdżanu, a równocześnie największy port na morzu Kaspijskim — Baku, wraz z okręgami przemysłowymi ma 700.000 ludności. Prócz Baku są jeszcze miasta: Gandża — 100.000 mieszkańców, Szeki — 50.000, Lenkoran 50.000, Szusza, Szemacha (Szyrwan), Kuba — 40.000 i cały szereg innych z ludnością ponad 10.000.

Rdzenną ludność Azerbajdżanu stanowią Turcy azerbajdżańscy, mówiący własnym narzeczem azerbajdżańskim t. zw. przez niektórych naukowców — azeri. Są oni muzułmanami i stanowią zresztą 38 proc. ogółu ludności Kaukazu (12.000.000).

Głównym zajęciem jest rolnictwo i ogrodnictwo, którym się poświęca 75 proc. ludności kraju. Równolegle rozwija się hodowla bydła i koni, oraz w dość dużym stopniu jedwabnictwo i rybołóstwo.

Dla zilustrowania stopnia rozwoju gospodarki narodowej podamy kilka cyfr, na podstawie danych z r. 1913. A więc w roku tym azerbajdżanie zebrali: 75.600 ton bawełny; 907.200 tonn zbóż; owoców — 49 000 tonn; produkcja przetworów winogronowych wyniosła — 23.520 tonn; jedwabiu — 8 tonn; przetworów rybnych i ryb — 72.000 tonn.

Jednakże największym bogactwem Azerbajdżanu jest nafta, której produkcja roczna do wojny wynosiła 9 600.000 tonn i pokrywała 20 proc. zapotrzebowania światowego. Obecnie roczna eksploatacja przekroczyła 15.200.000 tonn.

Bogactwa naturalne nie kończą się na nafcie. Wydobywa się miedź, żelazo, ołów, sól, krzem, aluminium. Oprócz zaś przemysłu kopalnianego jest dość znacznie rozwinięty w Azerbajdżane przemysł przetwórczy i tekstylny. Dzięki też położeniu kraju, rozwinął się w nim handel i tranzyt. Przed wojną (według danych z czasów carskich) handlowe obroty roczne Azerbajdżanu przekraczały 300 milj. rubli, tranzyt zaś przynosił 100 milj. rubli czystego dochodu. Według obliczeń dokonanych jeszcze w Rosji carskiej Azerbajdżan przynosił władzom centralnym rocznie 160 milionów dochodu. Haracz płacony carowi wynosił więc około 30 rubli od głowy.

—

Nic dziwnego też, że ten bogaty kraj zawsze był łakomym kęskiem, jak dawniej dla Rosji carskiej, tak teraz dla Rosji sowieckiej. Jednakże Azerbajdżan z chwilą rozkładu dawnej Rosji i upadku cara proklamował swą niepodległość — uroczystym aktem z dnia 28 maja 1918 roku.

W dniu 12 stycznia 1920 r. państwa sprzymierzone uznały niepodległość Republiki Azerbajdżańskiej. Wkrótce nastąpiło też uznanie niepodległości Azerbajdżanu przez Polskę i szereg innych państw.

Przez cały ten krótki okres niepodległości, trwały rokowania z bolszewikami, którzy mimo prowadzonych rokowań, wzniecili powstanie ormian w Azerbajdżanie i korzystając z zamieszek wewnętrznych **w dniu 27 kwietnia 1920 roku** wtargnęli do kraju i okupowali go.

Obecnie republika azerbajdżańska stanowi jedną z jedenastu „autonomicznych" republik radzieckich.

Ograniczone formy artykułu dziennikarskiego nie pozwalają nam podać skrótu niezwykle ciekawych dziejów historycznych Azerbajdżanu, oraz dziejów jego kultury, ograniczyliśmy się do podania tylko kilku dat.

b. w.

P. S. Dane do artykułu zostały zaczerpnięte z książki Mehmeda Emin Resul-zade pt. „Azerbajdżan w walce o niepodległość".

Setna rocznica zbudowania pierwszego roweru

Bieżącej wiosny upływa sto lat od pojawienia się na drogach i szosach angielskich pierwszego roweru, który do dnia dzisiejszego pozostał najtańszym, najzdrowszym i najbardziej popularnym środkiem komunikacji. Wynalazcą roweru był młody Szkot, Kirkpatrick MacMillan, z zawodu kowal, który w wolnych chwilach uprawiał dentystykę w małym szkockim miasteczku.

Rower MacMillana zrobiony był całkowicie z drzewa, posiadał napęd na przednie koło i ciekawą konstrukcję przekładni na tylne koło W ciągu stu lat konstrukcja roweru stale się zmieniała; dość wspomnieć o pierwszych rowerach z siodełkiem bez sprężyn, następnie o wielce niewygodnych rowerach trójkołowych, lub o rowerach o wielkim przednim i małym tylnym kole. Ostatecznie nastąpił powrót do pierwotnego typu roweru MacMillana, naturalnie z wieloma ulepszeniami, jak napęd łańcuchowy, gumowe opony, rama stalowa etc. Dobrze to jednak świadczy o wynalazcy, że obecne modele, po tylu latach ulepszeń w okresie tak niezwykłego rozwoju techniki, w zasadzie są zbliżone do ich prawzoru z przed stu laty.

Nie pozbawiony humoru będzie fakt, że rowerzysta MacMillan w czasie swej pierwszej sensacyjnej podróży „przez powietrze na kołach", za potrącenie dziecka na szosie był ukarany grzywną w wysokości 5 szylingów, przy czym zostało uznane, że maszyna jego zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Dla uczczenia stuletniej rocznicy tego epokowego wynalazku odbędzie się w przyszłym miesiącu w Anglii week-endowy raid rowerowy, w którym wezmą udział sami solidni dżentelmeni, dyrektorowie angielskich fabryk rowerów.

Wieś łotewska bez rąk roboczych

Służące powrócą na rolę

Na Łotwie daje się odczuwać katastrofalny brak rąk roboczych na wsi.

W związku z tym wydana zostanie ustawa, uniemożliwiająca młodzieży wiejskiej obojga płci do lat 21 udawania się na zarobek do miast.

Młodzież ta będzie musiała pracować wyłącznie na roli.

Inny projekt przewiduje wysiedlenie z miast pewnej liczby pracownic domowych, pochodzących ze wsi i skierowanie ich do pracy na roli

WALCZĄ Z OBSTRUKCJĄ
Przeczyszczające pigułki ALDOZA, znak ochronny „GÓRAL". Działają łagodnie. Stosuje się przy nadmiernej otyłości. Próbne pudełko a 5 sztuk w cenie 0.15, a 15 sztuk 0.40
ALDOZA ZE ZN. OCHR. „GÓRAL"

Pół żartem, pół serio

Bonus civis

Pełen wzruszonego uznania i dumy, chcę napisać o Franciszku Owsiance.

Obywatel Owsianka zgłosił się niedawno do komisariatu policji, by oświadczyć:

„Na jarmarku w Połupajkach wypiłem dwa litry wódki. Znalazłszy się w szczerem polu, ordynarnymi wyzwiskami obrzuciłem brzozy, tarzałem się, spokojnie idącego drogą zająca strąciłem w błotnisty rów. Gwizdałem, podając się za słowika. Topolę kilkakrotnie nazwałem łysą wikliną.

Ponieważ nikogo z ludzi w pobliżu nie było, mogłoby mi powyższe ujść bezkarnie.

Ale bezkarność — to objaw anarchii i zaprzeczenie ładu. Wobec tego mam zaszczyt prosić o łaskawe sporządzenie na mnie protokułu za zakłócenie w stanie nietrzeźwym spokoju publicznego".

Protokuł na dzielnego obywatela Owsiankę sporządzono!

Signum temporis

Cytujemy ze lwowskich „Sygnałów:

Dnia 27 marca b. r. złożyłem następujące podanie:

Do Starostwa Grodzkiego we Lwowie.

Proszę o udzielenie zezwolenia na posiadanie broni, ponieważ dnia 18 listopada 1938 r. wpisałem się na I rok Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Lwów, 27 marca 1939 r.

Załączniki: 1. Poświadczenie zamieszkania,

2. Metryka urodzenia,

3. 2 fotografie.

Franciszek Gil, kapr. podch. rez.

Oczywiście, w tym wypadku komentarzy nie trzeba. To podanie wyraźnie „oświetla" lwowskie stosunki studencko-uniwersyteckie.

A propos

A propos dzisiejszego przemówienia „Obrońcy Słowian":

— Jak pan myśli, co nastąpi po piątku?

— Ja wiem napewno!

— No, więc niechże pan mówi szybko!

— Sobota!!!

Komentarz

Jak wiadomo, Hitler został obywatelem honorowym Gdańska. Fakt ten komentuje „Kurjer Bałtycki":

„To bardzo dobrze, że Hitler będzie obywatelem Wolnego Miasta. W ten sposób jako obywatel gdański będzie... pod protektoratem Polski. A wówczas łatwiej się dogadamy!".

Powiedzonka

Z „Kurjera literacko-naukowego":

Miłość i katar nie dają się ukryć.

*

Gdyby człowiek mógł za życia przeczytać swój własny nekrolog, o ile lżej byłoby mu umierać!

*

Mały kwiatek potrafi wypełnić zapachem cały pokój... A ty?...

*

Kobieta to zagadka.

Mężczyzna, który rozwiąże taką zagadkę, powinien w nagrodę zostać kawalerem.

*

Zasadnicza różnica między geniuszem a obłąkanym polega na tym, że obłąkany żyje na koszt państwa.

*

Bawić się znaczy to niedostrzegać jak bardzo się nudzimy.

Wydział teologii w Grazu zamknięty

WIEDEŃ. (PAT.) Fakultet teologiczny uniwersytetu w Grazu został obecnie zamknięty przez władze partyjne. 150 słuchaczy tego wydziału będzie musiało kontynuować studia w Wiedniu.

Teatr m. NA POHULANCE
Dziś o godz. 20
SPADKOBIERCA
Ceny popularne

Teatr na Pohulance

„Chopin na złotej wyspie"

— Wieczór muzyczno-literacki w wykonaniu Henr. Sztompki (fort.) i Witolda Hulewicza (opracow. liter.)

„Audycja muzyczno - słowna" — tylko bez mikrofonu i w żywym wykonaniu zamiast płyty. Tak określiłbyśmy kulturalny i niebanalny pomysł człowieka radio" Witolda Hulewicza uczczenia stulecia Preludiów chopinowskich.

Bardzo szczęśliwie dobrali się właśnie Hulewicz i Sztompka, bo pierwszy posiada w najwyższym stopniu dar intuicyjnej a rzeczowej analizy człowieka i formy jego dzieła; drugi sięga do intymnej głębi idealnej treści duchowej, zawartej w tej formie.

Z wielką prostotą, niemalże chwilami popularnie (bez ujmy jednak dla waloru literackiego), bez skrajności odbrązawiania, bez zbytecznego patosu apoteozowania maluje Hulewicz Chopina — żywego człowieka. Gdzie sekret doskonałej wewnętrznej równowagi odtworzonej w ten sposób prawdziwej a jednak poetyckiej postaci? W sercu mówcy. Bo Tego, o którym mówi — kocha. Hulewicz jest również jednym z niewielu — zdaniem moim — mistrzów poetyzowania formy utworu. Nigdy nie narzuca słuchaczowi żadnego rzeczowego lub emocjonalnego programu omawianego utworu — natomiast z wyjątkową barwnością odmalowuje jego elementy, składniki, samo tworzywo. Uczy nas widzieć, że klejnot składa się z metali i kamieni drogocennych.

I teraz potrafił opowiedzieć nam o znanych kłopotach chorego Chopina na Majorce w formie zajmującej, nastrojowej i ściśle i wartościowej literacko.

Pomyślano również o odpowiednim ubraniu sceny i o dobrym układzie programów.

Po takim przygotowaniu uwagi, tym głębiej trafiały do przekonania utwory ilustrujące w wykonaniu Henryka Sztompki, jednego z najlepszych chopinistów, czego jeszcze raz dowiódł, grając z niesłychaną prostotą, pod którą jednak nie było ani prózni, ani (co często na jedno wychodzi) modnego ale przykrego obiektywizmu. Jak w słowie Hulewicza, tak w muzyce Sztompki odczuwaliśmy serce — a rzewnej głębi liryki Chopina inaczej przecież oddać nie sposób! Akcenty bohaterskie natomiast nie leżą w płaszczyźnie psychologicznego nastawienia Sztompki.

Niedoskonała akustyka sceny oraz właściwość instrumentu, wywoływały chwilami wrażenie pewnej suchości tonu — szczególnie w forte.

Wdzięczna forma dialogu słowa i muzyki jest jednak bardzo niewdzięczna dla psychologii „żywego" wykonawcy, szczególnie przy odtworzeniu utworów krótszych: za każdym razem wykonawca musi nanowo szukać nastroju, a raz znalazłszy — znów ustępować miejsca słowu. To też najlepszym, najbardziej sobą był Henryk Sztompka w numerze ostatnim (Scherzo Cis-moll) i następujących po nim kolejno licznych bisach.

Przyjemny wieczór, o ładnym poziomie kulturalnym, przypominający atmosferę pierwszych naszych „Śród literackich"!

Zastępca.

W którym wieku powstało Wilno?

Badania archeologiczne na Górze Bekieszowej

Jak pisaliśmy przed paru tygodniami badania Muzeum Archeologicznego USB stwierdziły istnienie na Górze Bekieszowej szczątków obronnej osady wczesnohistorycznej, którą można śmiało powiązać ze znanym z kronik historycznych Krzywym Grodem, zburzonym w r. 1390 przez nawałę Krzyżacką pod dowództwem Wielkiego mistrza Konrada Wallenroda.

Obecne Muzeum Archeologiczne USB podjęło prace wykopaliskowe na Górze Bekieszowej. Prowadzone są one z zasiłku Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, który dał robotników oraz z zasiłku na koszta niezbędne Zarządu Miasta. Prace potrwają dłuższy czas.

Dotychczasowe wyniki są bardzo ciekawe.

Odkopano już resztki trzech chat, przylegających do zbocza, p/dmywanego przez wody spływające z gór.

Teren Bóry Bekieszowej był prawdopodobnie dość gęsto zabudowany, ponieważ na badanym obecnie odcinku chaty stoją dość blisko siebie.

Jedna z chat, należała do rzemieślnika, być może odlewnika, ponieważ w pobliżu chaty znaleziono jamę od padkowy, w której znajdowało się wiele żużli, stopów brązowych i żelaznych.

W dwu innych chatach odsłonięto zniszczone paleniska.

Chaty były budowane na zrąb, jednak z nich posiadała podłogę z desek.

Z pośród zabytków znalezionych dotychczas należy wymienić najciekawsze jak: ostrogę, grot typu bałtyckiego, wielka rozmaitość ceramiki, narzędzia ciesielskie itp.

Czasu powstania tego grodu narazie nie ustalono. Na to zaś że gród ten trwał dość długo wskazuje między innymi to, że np. na jednym z odcinków badanych stwierdzono istnienie kilku warstw budowli t. zn. że na tym miejscu wznoszono kilkakrotnie budowle, ulegające co pewien czas zburzeniu. Dalsze badania pozwolą u stalić rozpiętość czasu między najstarszą i najmłodszą budowlą i w ten sposób da się stwierdzić czas powstania pierwszych budynków na Górze Bekieszowej.

Jest bardzo prawdopodobne, że badane obecnie szczątki osad pochodzą z **czasów przed Gedyminem.**

Zatarg w Arbonie

Pracownicy żądają podwyżki

W Towarzystwie Komunikacji Autobusowej wynikł zatarg, który ostatnio uległ zaostrzeniu.

Żądania obsługi autobusów (szoferów i konduktorów), zmierzające do przywrócenia zarobków z przed kilku lat zostały odrzucone przez dyrekcję Arbonu, ostatnio zaś nadeszła odpowiedź od Zarządu Towarzystwa w Szwajcarii (Saurera), który również do żądań tych

ustosunkował się negatywnie.

Stanowisko swe dyrekcja Arbonu motywuje faktem wymówienia koncesji przez Zarząd Miasta i zamierzonym objęciem przez miasto komunikacji autobusowej z początkiem roku 1940.

Nieprzychylne stanowisko Dyrekcji zmusiło pracowników do podjęcia bardziej energicznych i stanowczych kroków, co znalazło swój wyraz w piśmie, jakie przed kilku dniami wystosowali do Dyrekcji Tommaku. W piśmie tym pracownicy żądają uwzględnienia swych słusznych roszczeń, w przeciwnym razie będą musieli chwycić się środków bardziej ostrych.

Przebieg zatargu w oświetleniu pracowników przedstawia się następująco:

Pracownicy komunikacji autobusowej Arbonu, zrzeszeni w Polskim Związku Zawod. Prac. Transport. i Pokrewnych, przed dwoma miesiącami wystąpili do Dyrekcji Tommaku z propozycją nowego układu zbiorowego oraz dotychczasowych płac dla pracowników fizycznych Towarzystwa.

Kilkakrotne konferencje w Inspektoracie Pracy z Dyrekcją Arbonu, jak dotychczas żadnego konkretnego rezultatu nie dały, bowiem dyrekcja powoływała się na brak pełnomocnictw ze Szwajcarii (Saurera).

Na ostatniej konferencji w dniu 20 bm. przedstawiciele Tommaku oświadczyli, że Zarząd Główny z Szwajcarii nie zgadza się na podwyższenie płac, jednakże dalsze rokowania byłyby kontynuowane, bowiem przedstawiciele pracowników wysunęli ponownie uzasadnienie swych żądań i jako by prosili o załatwienie ich do 29 bm.

Pracownicy prośbę swą motywują między in. tym, że na terenie Wilna i powiatu wileńsko - trockiego w 12 większych przedsiębiorstwach w okresie ostatniego roku robotnicy otrzymali podwyżkę płac w wysokości od 5 do 25 proc.

Dyrekcja Tommaku przed kilku laty obiecała uregulować zarobki swych pracowników. Zobowiązanie swe wykonała tylko w stosunku do pracowników umysłowych - biurowych, natomiast robotnicy fizyczni kierowcy i konduktorzy — podwyżki nie otrzymali. (ls.)

WŚRÓD PISM

PION, Nr 16, zawiera m. in. artykuł Wiliama Horzycy „Najpiękniejszy stan służby" — o Walerym Sławku i wiersz Zbigniew Polanowskiego poświęcony pamięci płk. Sławka pt. „Pożegnanie Gustawa", dalej — artykuły: Tadeusza Brezy „Rozważania o eseju", Konrada Winklera „Obrazy Wacława Wąsowicza" i Mieczysława Ostrowskiego „To Nostradama ręka własna", dokończenie noweli Józefa Czechowicza pt. „Jama", omówienia nowych książek poetyckich, sprawozdania teatralne, „Życie literackie", „Problemy dnia", notatki, korespondencje



OD 16 KWIETNIA
LETNI ROZKŁAD LOTÓW

Powstał Ochotniczy Korpus Obrony Kraju w Wilnie

20 bm. z ramienia Związku Młodej Polski w Wilnie został utworzony Korpus Obrony Kraju, jako pomocnicze oddziały dla armii.

Korpus prowadzi wyszkolenie sanitarne, obrony przeciwlotniczo - gazowej, P. W. i t. p.

Zapisy przyjmuje codziennie Komenda Korpusu w lokalu Związku Młodej Polski w Wilnie, przy ul. Żeligowskiego 1 m. 22, godz. 17 do 20.

Komendantem Korpusu Obrony Kraju w Wilnie jest p. Cz. Miłosz-Świrko; zastępcą p. Antoni Czapliński.

Nowy Zarząd LMK w Wilnie

Seminarium zagadnień kolonialnych

25 bm. o godz. 19 odbyło się pod przewodnictwem gen. Dreszera zebranie Zarządu Okręgu Wileńskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej, na którym dokonano wyboru prezydium i przewodniczących poszczególnych sekcyj w następującym składzie:

Prezes — gen. Dreszer, wiceprezesi — rektor USB ks. prof. Wóycicki i płk Goebel, sekretarz — dyr. Kopeć, skarbnik — dyr. Niemiec, przewodniczący sekcji Funduszu Obrony Morskiej — dyr. Kukulak, przewsekcji Kolonialnej — ks. prof. Wóycicki, przewodn. sekcji Młodzieżowej — dyr. Kopeć, przewodn. sekcji Prasowo-Propagandowej — red. Patrycy, przewodn. sekcji Żeglarskiej i wychowania morskiego młodzieży — p. Łobaczewski.

Przewodniczący sekcji wycieczkowej zostanie wybrany na następnym posiedzeniu Zarządu.

Po omówieniu spraw organizacyjnych Zarząd powziął m. in. uchwałę poczynienia starań utworzenia przy Uniwersytecie Stefana Batorego, bądź też przy Szkole Nauk Politycznych w Wilnie, rocznego seminarium zagadnień kolonialnych oraz zorganizowania cyklu powszechnych wykładów na tematy kolonialne dla szerszej publiczności. Seminarium zagadnień kolonialnych prawdopodobnie zostanie uruchomione na jesieni, tj. już w nowym roku akademickim. Poza tym Zarząd uchwalił 6 stypendiów po zł 50 dla uczącej się młodzieży na pobyt w ośrodku żeglarskim nad jeziorem Narocz. Stypendia otrzymają uczenice czy uczniowie, którzy wyróżnili się w pracach Kół LM i K. lub też na kursach modeli okrętowych.

„Lepszy wróbel w ręku..."

Przegrała 403 zł. i ślubną obrączkę w mieszkaniu „profesora" Solecznika

„Lepszy wróbel w ręku, niż cietrzew na sęku" — głosi stare i znane przysłowie. Zawiera ono praktyczną zasadę, że lepiej zadawalać się zyskiem małym lecz pewnym, niż liczyć na wielki a niepewny.

Zlekceważyła tę mądrą zasadę p. Anna Dzierwanowska, zam. w Wilnie przy ul. Śniegowej 22., postanawiając popróbować „szczęścia".

Była ona właścicielką niewielkiego sklepiku spożywczego. Interes nie dawał wprawdzie milionów ani nawet tysięcy — przynosił za to zysk pewny i wystarczający na utrzymanie, tym bardziej że mąż jej również zarabiał jako szofer.

Pani Anna pewnego dnia sklepik sprzedała, marząc o „kokosach". Ponieważ suma, uzyskana ze sprzedaży nie pozwalała na założenie jakiegoś większego interesu, postanowiła sumę tę przynajmniej potroić. W tym celu wybrała się do mieszkania znanego „profesora" (jak wiemy, prowadził on kiedyś „szkołę" dla małoletnich złodziei), Solecznika Lipmana (Bosaczkowa 4. m. 9), który obecnie prowadzi u siebie swego rodzaju „kasyno gry hazardowej" w karty.

Pani Anna usiadła, gra się rozpoczęła i wkrótkim czasie jej 403 złote znalazło się w kieszeni partnera. Zrezygnowana kobieta postawiła wówczas złotą obrączkę. Była to ostatnia deska ratunku. Lecz i ta zawiodła, gdyż jeden we współgrających zabrał „bank" do kieszeni i opuścił „kasyno", wyrażając niechęć do dalszej gry.

Wówczas „ograna" pani Anna pobiegła do komisariatu P.P. i zameldowała, że zabrano jej pieniądze w mieszkaniu „profesora" Wysłani funkcjonariusze policji stwierdzili jednak co innego.

Dochodzenie w toku. (Zbj.

Wygrał w karty... półtora roku więzienia

Stefan Szarnowski ze wsi Miedziewicze, pow. postawskiego, nie jest zawodowym graczem w karty. Ulega jednak demonowi hazardu i w rodzimej wsi uchodził za pechowego gracza. Zwykle przegrywał, a gdy wreszcie uśmiechnęło się doń szczęście — wygrał... półtora roku więzienia.

Sprawa miała się w ten sposób:

W mieszkaniu sąsiada, po wieczorynce, niektórzy jej uczestnicy, a w tej liczbie i Szaranowski, zasiedli do gry w karty. Szaranowski kilkakrotnie zmieniał miejsce, lecz bezskutecznie. Przegrywał. Gdy zaczął szarzeć poranek kapryśne koło fortuny, wraz ze wschodzącym słońcem przesłało Szaranowskiemu promienny uśmiech. Zaczął nagle wygrywać Jeden z partnerów zgrał się do nitki, aż rzucił na szalę gry swój ostatni atut:

— Posiadam fałszywą 10 zł. monete. — oświadczył, — pozwólcie, że postawię ją za złotówkę.

Fałszywą monetę wygrał Szaranowski.

Wracając do domu wstąpił do sklepu, płacąc za nabyty towar fałsyfikatem. Sklepiarz nie dał się wyprowadzić w pole. Zawołał policjanta i Szaranowskiego aresztowano no.

Sąd skazał niefortunnego gracza i kolportera fałszywego bilonu na półtora roku więzienia. (c)

„Nasza" stołownia

Hallo! Hallo! Wilnianie i Wilnianki! Przypominamy, że najsmaczniejsze obiady wydawane są w „Naszej Stołowni" (Jagiellońska 3/5—3) od godziny 13—17. Najsmaczniejsze i najtańsze! Proszę przyjść i przekonać się.

Byle nie teoretycznie

W dzisiejszych czasach są bardzo modne rozmaite kursa. Urządzają je różne organizacje, ostatnio najczęściej kobiece.

W tej — że tak się wyrażę — powodzi kursów — warto zwrócić uwagę na jeden, który niedługo odbędzie się w Wilnie.

Mianowicie Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju wespół z Polskim Radiem w Wilnie urządza kurs przysposobienia radiowego. Zjadą do Wilna ludzie z kilku województw: wileńskiego, nowogródzkiego, brzesko - poleskiego, z części województwa białostockiego. Przyjadą ludzie młodzi, rekrutujący się z instruktorów oświaty pozaszkolnej, z KOP, z najrozmaitszych organizacyj młodzieżowych. Mają tu w Wilnie dużo się nauczyć.

Radio jest dziedziną nową, dotąd nie było żadnych praktycznych masowych przeszkoleń. Dla tego też zorganizowany kurs posiada specjalne znaczenie.

Program przewiduje szereg wykładów (przybędzie nawet paru specjalnych prelegentów z Warszawy). Na kursie ma być omówiona przede wszystkim technika radiofonii, a więc budowa detektorów, zakładanie instalacyj radiowych itd.

Kursiści zostaną zaznajomieni z historią rozwoju radia na świecie i w Polsce, zostaną poinformowani co do pewnych „tabu programowych".

Słowem impreza na szeroką skalę.

Kurs oczywiście przewiduje dokładne zwiedzenie rozgłośni i stacji nadawczej na Lipówce, dokładne zaznajomienie uczestników z wszelkimi urządzeniami technicznymi.

Zapewne ci co wezmą udział — dużo skorzystają. Kurs bowiem jest pomyślany, jako swego rodzaju Radiowy Uniwersytet Powszechny.

Cieszyć się trzeba, że Radio w ten sposób przygotowuje sobie przyszłych pionierów, ułatwi to dalszą radiofonizację kraju.

Wyszkolenie — powiedzmy pół setki instruktorów radiowych — to poważne wkroczenie radia na teren wsi, wkroczenie praktyczne.

Na marginesie tej celowej imprezy warto podkreślić tylko jedno: mniej teorii, a więcej praktyki. Szkolcie, ale byle nie teoretycznie.

Od przeszkolonego instruktora będą mieli prawo na wsi domagać się umiejętności przynajmniej zainstalowania aparatu radiowego.

I niech się wtedy przeszkolony instruktor nie zbłamuje, bo skompromituje cały kurs.

Teatr muzyczny „LUTNIA"

Dziś o g. 8.15 wiecz.

NITOUCHE

Nowości wydawnicze

Rój

— A. J. Koenig. Przygoda w Algierze. Cały barwny świat przed i powojenny, towarzystwa wiedeńskiego z jego contessami i porucznikami, przelewa się przez 441 str. książki. Wszystkie sfery społeczne Algieru, dokąd autorka kieruje swych bohaterów, przedstawione żywo i trafnie. Dobre ujęcie pełnej poświęcenia miłości kobiecej przeciwstawionej egoizmowi mężczyzny.

— Annabel Lee. Małżeństwo na sześć miesięcy. Z żartu, z ułudy, wyrasta niespodziewanie szczera miłość, przed którą uciekają bohaterowie przez całą książkę, by się wreszcie przekonać że się naprawdę kochają. Przyjemna książka rozrywkowa, do czytania na werandzie letniska latem. po kąpieli, przed tenisem.

— Tadeusz Konczyński. Dwie drobne dłonie. Powieść jakich wiele, akcja toczy się wartko, jest artysta chory na ciele i duszy którego ratuje młode i czyste dziewczę, jest parę wampów warszawskich. Cnotliwa piękna, dobra i odważna w miłości Hania, ratuje swego ukochanego Ryszarda w tysiącu przygodach, przeciwstawia się kochance ojca ratuje matkę i w ogóle ona jedna w całej powieści coś działa i robi. Styl i ton opowiadania dość naiwny i banalny.

— Joan Grant. Uskrzydlony Faraon. Nadzwyczaj ciekawa powieść oparta na reinkarnacji, wskutek której królowa Sekita z wielu setek lat przed chrystusową erą żyjąca w Egipcie, mówi nam o swym życiu, tak, jakby to były dzieje współczesne. Chyba mało kto zdołał tak się wżyć w charakter obyczajów faraonów, tak je sobie uprzystępnić, by opowiadanie miało cechy autentycznego pamiętnika znalezionego przy którejś mumii. Czyta się tę książkę pouczającą z wielkim zainteresowaniem, gdyż jest pociągająca i sięga głębin duszy ludzkiej, która była taka sama wtedy, jak teraz. Musiała cierpieć, jeśli się wznosiła po nad codzienność.

Środa literacka

Konfrontacja z laureatem

Był to wieczór autorski tegorocznego laureata nagrody im. Filomatów, połączony z wręczeniem mu w myśl ustalonego rytuału ustalonej sumy. Ustalone? Gdzież tam, już w pierwszym zdaniu nieprawda. Wzrosła suma nagrody, wzrosła jeszcze bardziej ilość mówców. W dawnych latach przemawiał ktoś ex officio w imieniu jury i czempredzej oddawał głos laureatowi. Tym razem ledwie skończył prof. Górski swe zwięzłe przemówienie — okazało się, że jeszcze jest dwoje, którzy gotowi są przed uwieńczonym kroczyć niby laufer i westalka. Przemówienie p. Kobylińskiej, przedstawicielki hm, jakby to powiedzieć — „idących szarych entuzjastów“, było dalszym ciągiem im prowizacji zaczętej w tymże lokalu równo tydzień temu. Ten sam wysiłek uwagi czy pamięci w recytowaniu pseudopoetyckich i fantazyjną logiką podyktowanych głoss i wiesz czeń i groźnych nawoływań (do pogodnego uśmiechu) i cichych skarg pod adresem tych brzydkich recenzentów, którzy itd... P. Putrament po przestał na załatwieniu swych pora chunków z awangardą.

Jaskrawo odcięła się od tej atmosfery część wypełniona przez samego laureata. Przede wszystkim w doborze wierszy do recytacji nie pominął — obok obliczonych na „idącego szarego entuzjastę“ (to chyba właściwe określenie?) — również i urocze drobiazgi w staroświeckim nieco stylu, których publiczność nastawiona szaroentuzjastycznie oczywiście nie dostrzegła, ale które mimo to należą do najwyższych osiągnięć T. Bujnickiego. Dalej, w drugiej części usłyszeliśmy niemniej staranny wybór wierszy satyrycznych. Staranny, a więc mimo mała tylko ilość Billardów, natomiast wydobyte i przypomniane wiersze, które zgromadzonym entuzjastom wydawały się może zbyt śmiałe, może nawet niebezpieczne, niemal że szargające, panie dzieju... Czego to się doczekał spokojny i grzeczny Bujnicki! Mimo wszystko te stare wiersze powstały z atmosfery innej, wytworzonej ongiś przez ludzi, którzy lubili błaznować w obliczu modnych świętości, ale przed zbłaźnieniem chroniło ich poza talentem zwykłe poczucie normy. W tych dawnych muzealnych czasach umiano zachować ton swobodny, nawet drwiący i mówiąc nie przestawano myśleć, a myśląc nie dostawano gęsiej skórki. Dziś, wśród gwałtownej kontrofenzywy szarego entuzjazmu to wszystko wydaje się już trudne do zrozumienia i zawrotnie zuchwałe. Jedni jeszcze się śmieją, drugim zgrzebna szarość, już tylko buzie rozdziawia, innym znów przepisowy entuzjazm kąciki ust sznuruje. Pogratulować.

jm.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Kącik prawny

Wyjątek od zakazu pobierania opłat za naukę rzemiosła

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu oraz Opieki Społecznej z dnia 9 czerwca 1938 roku o określeniu rodzajów rzemiosła, w których dopuszczony jest wyjątek zakazu pobierania opłat za naukę rzemiosła (DURP Nr 52, poz. 407) dopuszcza wyjątek zakazu pobierania przez przemysłowców (pryncypała) opłat za naukę uczniów przemysłowych w następujących rzemiosłach:

1) rzeźbiarstwie (rzeźbienie w drzewie i kamieniu),
2) wyrobie szkieł i narzędzi optycznych,
3) tokarstwie w drzewie,
4) wyrobie instrumentów muzycznych,
5) grawerstwie,
6) jubilerstwie i złotnictwie,
7) zegarmistrzowstwie
8) fotografowaniu.

S.

Kurjer Sportowy

Turniej szermierczy w Nowej Wilejce

23 b. m. odbył się towarzyski drużynowy turniej szermierczy na szable mistrzy WKS „Pogoń“ w Nowo-Wilejce i A. Z. S. Wilno — Akademicy wyjechali w składzie czterech zawodników z kierownikiem sekcji sędzią i trenerem. Walki odbywały się do 5-ciu trafień. — Zwyciężył zespół wojskowych w stosunku 9 : 7. Poziom walk i spotkania był wyrównany, o czym świadczy wynik poszczególnych walk — roztrzygniętych zaledwie różnicą jednego trafienia i gdyby ostatnia decydująca walka nie była przegrana o jeden punkt w stosunku 5 : 4 — wynik dnia byłby remisowy. Po zawodach, które odbywały się w miłej i sportowej atmosferze — jako stuprocentowe „fair play“ — zostały wręczone drużynie gości pamiątkowe proporczyki klubowi i poszczególnym zawodnikom co znowu świadczy o wyróżnieniu szczególnej przyjaźni w stosunku do młodzieży akademickiej. Następnie goście zwiedzili bogate w przeszłość historyczną i tradycję muzeum pułkowe — poczem zostali zaproszeni na wspólny obiad, który zakończył to pierwsze zbliżenie międzyklubowe. Podkreślić należy nadzwyczaj uprzejme przyjęcie i opiekę, jakiej doznali „Azetesiacy“, jak również sportowe nastawienie zawodników i sprawną organizację turnieju.

Najlepszym na planszy p. por. Barsegow (4 walki wygrane 0 przegran.) z akademików zaś p. Waszczyński (3 walki wygr. 1 przegr.). Sędziowali — fechmistrz Kruk, por. Bujak, p. Łapiński i p. Bezpalczew.

W najbliższym czasie ma się odbyć turniej rewanżowy w Wilnie.

Najbliższe międzypaństw. mecze piłkarskie

Notujemy poniżej terminarz międzypaństwowych spotkań piłkarskich w najbliższych tygodniach:

30 bm. Belgia B — Luksemburg w Arlon.
27 maja: Szwajcarja — Holandia w Bernie i Rumunia — Jugosławia w Bukareszcie.
13 maja: Włochy — Węgry w Medjolanie.
14 maja: Belgia — Szwajcarja w Leodjum i Szwajcarja B — Luksemburg w Szwajcarii.
18 maja: Belgia — Francja w Brukseli.
20 maja: Jugosławia — Anglia w Białogrodzie.
24 maja: Rumunia — Anglia w Bukareszcie.
28 maja: Polska — Belgia w Polsce.

Białystok na planszy w Wilnie

W połowie maja ma się odbyć towarzyski turniej szermierczy między zespołami Białegostoku a WKS „Śmigły“ — Wilno — Białystok przyjechałby w swoim najsilniejszym składzie i walczyłby w szabli i w szpadzie z reprezentacją wojskowych, której skład jeszcze nie jest ustalony.

Bokserzy polscy z Dublina przybyli do Poznania

We wtorek po północy powróciła do Poznania polska reprezentacja bokserska z Dublina, gdzie po raz drugi z rzędu zdobyła tytuł mistrza Europy

Na dworcu poznańskim zwycięską drużynę oczekiwało nieliczne stosunkowo grono sportowców, a to z powodu zbyt późnego zawiadomienia poznańczyków o przyjeździe bokserów.

Po dokonaniu wspólnego zdjęcia, Jasiński w kilka minut później odjechał do Katowic, a pozostali zamiejscowi zawodnicy udali się na posiłek, po czym we wczesnych godzinach porannych odjechali: Pilat do Katowic, Pisarski do Łodzi, a reszta zawodników wraz z trenerem Sztamem i sędzią Pasturczakiem — do Warszawy



Drużyna polska w czasie rozgrywek w Dublinie zdobyła bokserskie mistrzostwo Europy, uzyskując również najlepsze wyniki indywidualne. Na zdjęciu — minister Obrony Narodowej Państwa Eire p. F. Aiken wręcza prezesowi Polskiego Związku Bokserskiego mjr Mirżyńskiemu złoty puchar dla mistrzowskiej drużyny polskiej.

Turniej zapaśniczy w Wilnie

Dziś w sali kina „Mars“ (ul. Ostrobramska 5) Wielki Międzynarodowy Turniej Walk Zapaśniczych w stylu wolno-amerykańskim (wszystkie chwyty dozwolone).

Do obecnego turnieju udział swój zgłosili najwybitniejsi atleci świata więc zapowiada się on wręcz sensacyjnie, ponieważ jest ostatnim eliminacyjnym turniejem zapaśniczym w Europie, przed Mistrzostwami Świata, które odbędą się w Paryżu na jesieni rb.

Dwaj pierwsi zwycięzcy w turnieju zostaną delegowani do Paryża, więc walki będą zażarte, ponieważ każdy zapaśnik będzie dążył do zdobycia 1 lub 2 nagrody, aby mieć możność wziąć udział w turnieju paryskim.

Pozatem zostaną rozdane dość duże nagrody pieniężne, ogólna suma których wynosi zł 3.000.

Zgodnie z informacją przez nas otrzymaną, — w turnieju wileńskim wezmą udział same „asy“ zapaśnictwa — między innymi: **Aleksander Garkowienko** — wielokrotny mistrz świata; **Józef Szczerbiński** — mistrz Europy, zapaśnik klasyczny, przezwany człowiekiem „Gumą“; **Arif Achmet** — champion Turcji; **Jullo Rolando** — przystojny mistrz Włoch; bezwzględny Niemiec **Edward Dilbeck** i wielu innych.

Ze starych znajomych zobaczymy na ringu, żydowskiego zapaśnika Kozialczyka, wspaniałego **M. Kalka**, oraz **Elbnera**, byłego marynarza, który w roku 1937 w Wilnie cieszył się dużym powodzeniem u płci pięknej.

Początek walk codziennie o godz. 8.15 wiecz. Na sędziego został zaproszony popularny w Wilnie p. Adam Sławek-Kornacki.

Bliższe szczegóły podamy wkrótce!!!

POKOJE
TANIE, CZYSTE i CICHE
w
Hotelu ROYAL
Warszawa Chmielna 31
Tel. 556-85
Kawiarnia. Bezpłatny garaż.

Pijaństwo wzrosło o 20 proc.

Statystyka spożycia alkoholu na terenie Wilna w ciągu ostatnich 3 lat wykazuje wzrost konsumcji alkoholu o 20 proc.

W roku 1936 spożyto w Wilnie 436.458 litrów na sumę 4.227.832 zł W roku 1937 — skonsumowano już 522.636 litrów, co kosztowało 5.052.091 zł. W roku 1938 — 598.457 litrów. Koszt tej konsumcji wynosił 5.211.497 zł

Patriotyczna manifestacja metalowców w Katowicach



Ślązaczki w strojach regionalnych w pochodzie przez miasto, podczas wielkiej manifestacji metalowców.

Aresztowanie agitatorów komunistycznych

Jak wiadomo w dniu 1 maja w Wilnie, jak zresztą i w całej Polsce, nie odbędą się pochody 1-szo majowe. Niezadowoleni z tego obrotu sprawy komuniści usiłują siać ferment wśród bezrobotnych, agitując za urządzeniem nielegalnych pochodów ulicznych. W dniu wczorajszym aresztowano dwóch takich agitatorów, na ulicy Subocz, koło lokalu Urzędu Pośrednictwa Pracy (c)

Dwie nieletnie „damy“ z Postaw bawiły się w Wilnie na całego

Za skradzione matce pieniądze...

Młodzież dzisiaj coraz bardziej się usamodzielnia i coraz młodsze jej roczniki wykazują cechy ludzi dorosłych — nie zawsze dodatnie. Oto przykład pewnego rodzaju „usamodzielnienia się“ i chęci „być dorosłym“.

Policja wileńska przytrzymała dwie dziewczynki, które puszczając pieniądze na prawo i na lewo bawiły się na całego, przy czym najwięcej podejrzeń co do pochodzenia posiadanych przez nie pieniędzy budził wiek „dam“.

Były to: 14-letnia Nadzieja Jachiewiczówna (katoliczka) i 13-letnia Szejna Lewinów na (żydówka) obydwie z Postaw. Przy pierwszej znaleziono 450 zł., przy drugiej zaś 49.

Jak się okazało, Jachiewiczówna zabrała matce po kryjomu 180 rubli w złocie i razem z Lewinówną, która ją najprawdopodobniej do tego namówiła, przyjechały do Wilna, zamieniły złoto na polską monetę i... zabawa rozpoczęła się na całego

Obydwie są uczenicami...

„Miłe złego początki lecz koniec — smutny“. *(b)*

Na FON

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Gustawa Nowodworskiego składa na FON Stanisław Stomma 10 zł.

***

Pożyczka Narodowa na sumę zł 50 złożona na FON w Redakcji „Kurjer Wileński“, przez Edwarda Hołodeckiego, członka Zw. sfederowanego — do Zarządu Wojewódzkiego Federacji P. Z. O. O.

***

Na posiedzeniu Zarządu Wileńskiego Oddziału Zw. Pań Domu, uchwalił zakupić pożyczkę przeciwlotniczą na sumę 100 zł, stanowiącą 2 miesięczne składki członkiń, i niezależnie od tego postanowił wyasygnować z kasy Oddziału 60 zł na zakupienie kuchni polowej przez Z. P. D. Dalsze składki członkiń na ten cel trwają.

***

Pracownicy Zarządu Miejskiego w Wilnie uchwalili wpłacić na FON jednorazową składkę w kwocie 5 procent poborów. W związku z tą uchwałą wpłacono już 16.250 zł. Oprócz tego postanowiono całość subskrybowanej przez nich pożyczki obrony przeciwlotniczej w kwocie 77.240 zł przeznaczyć również na FON.

***

23 kwietnia r. b. zebranie członków Zw. Emerytów na Województwo Wileńskie i emerytów niezrzeszonych uchwaliło: celem ułatwienia subskrybowania pożyczek na POP przez emerytów pobierać 1-szą ratę kwoty subskrybowanej w wysokości ustawowej, resztę zaś rozterminować na 4-ry raty miesięcznie, wpłacając ze swych zasobów pieniężnych normalne 2 raty do instytucyj subskrybujących. Zebrani zwracają się z apelem do emerytów, którzy nie brali udziału w zebraniu, z gorącą prośbą, aby w imię dobra Państwa zgłaszali się do lokalu Związku (ul. Zawalna 1—6) w dniach 1, 2, 3 i 4 maj r. b. w godzinach od 17-ej do 19-ej dla wykonania swego obowiązku obywatelskiego.

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób ś p. Gustawa Nowodworskiego składa p. Stanisław Stomma na FON — 10 zł.

P. Mołodecki Edward złożył obligację Pożyczki Narodowej na zł 50 — na FON.

Ulgi dla Litwy

Polskie Koleje Państwowe wprowadziły ulgową taryfę dla towarów przewożonych z Rumunii i Rosji Sowieckiej do Litwy. Ulgi te obowiązują również przy przewozie polskich towarów do Litwy.

Nowe gatunki papierosów

Dowiadujemy się, iż w niedługim czasie Polski Monopol Tytoniowy ma zamiar wypuścić na rynek dwa nowe gatunki papierosów. Będą to ustnikowe papierosy pod nazwą „Dames-Filtr“, zaopatrzone w filtr z ligniny oraz bezustnikowe papierosy p. n. „Bałtyk“ posiadające również filtr lecz ze specjalnie spreparowanej waty. Nowe gatunki będą wykonane z wysokowartościowych tytoni orientalnych i bałkańskich; zastosowanie do nich filtrów stanowiących w tej dziedzinie ostatni krzyk higieny, niewątpliwie doda im dużo atrakcyjności.

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“ przyjmują: F-ma „SPAUDA“ — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA“ — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

Z teki policyjnej

BEZ MATKI.

Taranczuk Stanisława (Połocka 39) przyniosła do VI Komis. dwoje dzieci: Irenę, lat 3 i Halinę, lat 5, Pietrusewiczówny, które zostały porzucone przez ich matkę Pietrusewicz Marię (Połocka 39), a która to w dniu 25 bm. wydaliła się w niewiadomym kierunku.

Dzieci skierowano do Izby Zatrzymań.

DOKĄD?

Kozłowska Petronela (Witoldowa 36a) zameldowała, że siostrzenica jej, Koziakówna Michalina, lat 17, zam. tamże, w dniu 21 bm. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

RUCH POPULACYJNY.

W lokalu Opieki Społecznej w Wilnie nieznany sprawca porzucił 2 dzieci Ustalono, iż jedno dziecko nazywa się Lebiedź Abram (ze wsi Rymcele, gm. Bieniakonie)

KUPIEC.

Policja zatrzymała niejakiego Kieżyńskiego Bronisława (z Wołynia), który kupiony na raty w jednym ze sklepów rower i maszynę do szycia — sprzedał obydwa przedmioty i nie regulując należności ukrył się

„RZEŹNIK“

Został zatrzymany Efroim Bunikowicz, bez stałego miejsca zamieszkania, który za kupiwszy mięso z chorej na wściekliznę krowy puścił je w obieg. (Zb).

KRONIKA

KWIECIEŃ **28** Piątek

Dziś: Witalisa M.
Jutro: Roberta Op.

Wschód słońca — g. 4 m. 49
Zachód słońca — g. 6 m. 43

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 27.IV. 1939 r.

Ciśnienie 760
Temperatura średnia + 17
Temperatura najwyższa + 23
Temperatura najniższa + 7
Opad —
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: ciśnienie bez zmian
Uwagi: dość pogodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

OSOBISTA

— PRZYJAZD DO WILNA ATTACHE AMBASADY FRANCUSKIEJ. Dziś ma przybyć do Wilna attache Ambasady Francuskiej w Polsce p. Doret-Bixio. Przyjazd attache francuskiego łączy się z zagadnieniami gospodarczymi Ziem Północno - Wschodnich. Chodzi o zainteresowanie naszymi artykułami rynku francuskiego i o zwiększenie eksportu.

W sobotę w lokalu Wileńskiej Izby Przemysłowo - Handlowej z udziałem gościa francuskiego mą odbyć się konferencja, w której wzięliby również udział przedstawiciele zainteresowanych branż.

MIEJSKA.

— **Nowa spółdzielnia pracy.** Z inicjatywy Okręgowego Oddziału spraw ruchu zawodowego i gospodarczego OZN, została zorganizowana w Wilnie I Chrześcijańska Spółdzielnia Pracy Przemysłu Odzieżowego, grupująca w swych szeregach krawczynie chałupniczki w liczbie 150 osób.

— **Trzy nowe biblioteczki ludowe uruchomi Magistrat.** Poza dwoma bibliotekami miejskimi dotychczas Zarząd Miejski w Wilnie utrzymywał 7 bibliotek ludow. Obecnie Magistrat uchwalił wyasygnować 2.200 zł na utworzenie jeszcze trzech biblioteczek ludowych, które zostaną uruchomione od jesieni r. b.

— **Zalesienie terenów miejskich.** Zarząd Miejski wyasygnował 1.200 złotych na zalesienie terenów miejskich. Roboty te obejmą: zasadzenie sosną i dębem obszaru 9 ha. prace w szkółkach leśnych i w lasach miejskich Leoniszkach i Kuprianiszkach.

— ROLA KOBIETY W OBRONNOŚCI KRAJU. 28 bm. o godz. 17,30 w Domu Związku Pracowników Miejskich (Antokol, ul. Kościuszki 14-b), odbędzie się zebranie informacyjne pracowniczek miejskich i członkiń rodzin z referatem p. t. „Rola kobiety w obronności kraju".

Ze względu na aktualność tematu, organizatorki proszą o liczne przybycie.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Dnia 29.IV w sobotę o godz. 19,30 w lokalu Zw. Zaw. Farm. Prac. przy ul. Wileńskiej 23—3 mgr H. Ellert wygłosi odczyt „O środkach biernych obrony przeciwlotniczej". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— KLUB WŁÓCZĘGÓW. W piątek, 28 bm., o godz. 20.15, przy ul. Portowej 5—14 odbędzie się wewnętrzne zebranie klubu. Obecność członków i kandydatów konieczna.

— ROLA ŚWIETLIC I BIBLIOTEK NA WSI KRESOWEJ. Dziś, o godzinie 19-15, w lokalu Seminarium Teologicznego USB przy ul. Uniwersyteckiej 7 obok Biblioteki Uniwersyteckiej odbędzie się prelekacja n. t. „Rola świetlic i bibliotek na wsi kresowej', którą wygłosi na Kursie Instrukcyjnym dla prelegentów Ruchomych Uniwersytetów Ludowych Akademickiego Koła PMS p instr. okręgowy o. p. Edward Aluchna.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Posiedzenie Wydziału III T-wa Przyjaciół Nauk odbędzie się w piątek 28 b. m. o godz. 19 w lokalu Seminarium Histor. USB (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt prof. Jana Adamusa „O genezie herbu m. Wilna".

— **Ze Związku Pań Domu.** W najbliższą sobotę tj. 29 bm. o godz. 17-ej odbędzie się pokaz sałatek wiosennych i surówek, poprzedzony pogadanką p. Aleksandry Paszczyńskiej, instruktorki liceum gospodarstwa domowego, w lokalu pracowników miejskich. Antokol — Kościuszki 14 b.

Ze względu na kurs przysposobienia kobiet do obrony kraju, wszystkie zebrania Związku Pań Domu, aż do odwołania, odbywać się będą nie w piątki, a w soboty.

— **Posiedzenie T-wa Lekarskiego.** 27 bm. o godz. 20, przy ul. Zamkowej 24, odbędzie się naukowe posiedzenie Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Dr Z. Golczyński — Przypadek czerwienicy (pokaz chorego), 2) Dr B. Hanusewicz — O leczeniu kiły, 3) Dr Z. Golczyński i Dr L. Wojtulewski — Badania nad cystynurią, 4) Dr N. Wołkowyski — O opadaniu krwinek w ostrym zapaleniu ucha środkowego oraz zapaleniu wyrostka sutkowego.

— **Zebranie Komitetu Walki z Żebractwem i Włóczęgostwem.**

4 maja b. r. o godz. 18 m. 30 w pierwszym terminie, a z braku quorum o godz. 19-ej w drugim terminie odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Kom. Społ. Pomocy Biednym i Walki z Żebractwem i Włóczęgostwem w lokalu Wydz. Op. Społ. Zarządu Miejskiego (ul. Dominikańska Nr 2).

Prezydium Komitetu uprasza jaknajuprzejmiej wszystkich członków Komitetu.

RÓŻNE.

— RADA GRODZKA RODZINY REZERWISTÓW otwiera informacyjny kurs Przysposobienia Wojskowego Kobiet na Wypadek Wojny. Kurs rozpoczyna się 28 bm. o godz. 19, w lokalu przy ul. Tatarskiej 5 m. 3 i obejmie OPL — Ratownictwo Sanitarne — Ustawa o służbie pomocniczej kobiet i przygotowanie gospodarcze.

Na kurs mogą uczęszczać Panie nie należące do organizacji

„Wilnianie poznajcie Wilno". — W najbliższą niedzielę dnia 30-go bm. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiedzi WYSTAWĘ „GRUPY WILEŃSKIEJ! — malarstwo, rzeźba i grafika. Objaśnień uczestnikom wycieczki udzielać będą artyści biorący w w/w Wystawie udział pp.: Koźma Czuryt i Michał Siewruk. Wystawa mieści się w lokalu S. P. A. W. — plac Orzeszkowej 11.

Zbiórka uczestników wycieczki o godz. 12-ej przed głównym wejściem do Bazyliki. Udział w wycieczce łącznie ze wstępem na Wystawę — 20 gr.

— S.K.M.A. **„Iuventus Christiana"** zawiadamia, że dn. 28 o godz. 19,15 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Bakszta 15 (pokój 4) zebranie tygodniowe. W programie komentarz Ewangelii św. Łuk. XVI 1—14 z dyskusją oraz przegląd prasy katolickiej. Goście mile widziani.

ZABAWY.

— **Sobótka**, na którą uprzejmie zaprasza Zarząd Kasyna Podoficerskiego Garnizonowego, Wilno, ul. Mickiewicza 11, odbędzie się w dniu 29 bm. Początek o godz. 21.

Jednocześnie powiadamia się WP, że w Kasynie została uruchomiona stołownia, są wydawane śniadania, obiady i kolacje tak mięsne jak i jarskie. Dla urzędników za okazaniem legitymacji ceny członkowskie.

— **Hallo! Hallo!** Zapraszamy na **Wielką Zabawę Wiosenną** urozmaiconą niespodziankami w sali „Sokoła" — ul. Wileńska 10. Muzyka bez przerwy. Bufet tani i wykwintny. **Sobota, dn. 29 kwietnia, godz. 20.** Wejście zł 1,49 wraz z szatnią. Dochód przeznacza się na kolonie letnie Szkoły im. Adama Mickiewicza.

HOTEL
„ST. GEORGES"
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Lidzie

Główna komisja wyborcza w Lidzie opublikowała wyniki wyborów do rady miejskiej przeprowadzonych w dniu 16 bm. w Lidzie.

Okręg I. Lista nr 1 otrzymała 6 mandatów, a mianowicie: H. Bojarski, Gdala Czertok, Beniamin Cyderowicz, Zełik Goldwasser, Mojżesz Konopko, Jakub Wagner.

Okręg II. Lista nr 1 otrzymała 1 mandat — Józef Krzywiec. Lista nr 2 otrzymała 3 mandaty: Lucjan Bryiski, Stanisław Kolesiński, Michał Zabiełło.

Okręg III. Lista nr 2 otrzymała 3 mandaty: Antoni Kotański, Teodozja Kornetowa, Janina Wołoszczukowa.

Okręg IV. Lista nr 1 otrzymała 1 mandat — Włodzimierz Wachowski. Lista nr 2 otrzymała 2 mandaty: Julian Dudzicki, Edward Wojtuszkiewicz.

Okręg V. Lista nr 1 otrzymała 1 mandat — Franciszek Tocewicz. Lista nr 2 otrzymała 2 mandaty: Mieczysław Michniewski, Sylwester Ertel.

Okręg VI. Lista nr 1 otrzymała 2 mandaty — Hipolit Harniewicz, Zygmunt Stasiewicz. Lista nr 2 otrzymała 3 mandaty — Piotr Byczek, Władysław Dobrowolski, Józef Lipiński.

NOWOGRÓDZKA

— **1.000.000.** Wedle sprawozdań nadesłanych Wojewódzkiemu Komisarzowi POP, na dzień 21 bm. subskrybowano Pożyczkę: w pow. lidzkim — 194,650 zł, w baranowickim — 190,000 zł, nowogródzkim — 174,100 zł, nieświeskim — 131,447 zł, wołożyńskim — 66,668 zł, słonimskim — 56,180 zł, szczuczyńskim — 60,580 zł oraz stołpeckim — 26,340 zł. Uwzględniając wpłaty bezpośrednie i nie zarejestrowane w miejscowych placówkach subskrypcyjnych, liczyć można, że Nowogródczyzna na dzień 21 **kwietnia** subskrybowała (bez urzędników państwowych i samorządowych) kwotę około 1.000,000 zł Pożyczki.

— **Zarząd Miejski znosi dom.** W związku z wnowieniem prac nad budową domu udziałowego na placu obok kina miejskiego, przystąpiono do rozbiórki drugiego domu drewnianego, w którym mieszkał sekretarz Zarządu Miejskiego p. Br. Sanowski.

— INWESTYCJE NA CAŁEGO. **Miejskie inwestycje rozpoczęte zostały na wszystkich frontach.** Najważniejszy jednak **dla miasta problem, jak brak studzien i wody, dotychczas nie został rozstrzygnięty. Mówi się wciąż o przystąpieniu do próbnych prac nad budową wodociągu, natomiast prośby mieszkańców o wybudowanie na rozległych ulicach chociażby płytkich studzien na wypadek pożaru, no i na potrzeby domowe — nadal pozostają głosem wołającym na puszczy.**

— **Kurs betoniarski.** Związek Młodej Polski w Nowogródku zamierza zorganizować 3-miesięczny kurs budownictwa ogniotrwałego ze szczególnym uwzględnieniem betoniarstwa dla 120 mężczyzn z wojew. nowogródzkiego.

LIDZKA

— LIDA ZAGROŻONA WŚCIEKLIZNĄ. **Na terenie Gimbuty gm. lidzkiej stwierdzono wypadki wścieklizny wśród psów. W związku z tym władze powiatowe w Lidzie wydały zarządzenie, zaliczające wszystkie gromady w gminie lidzkiej oraz miasto Lidę do zagrożonego obszaru wścieklizną. W gromadach tych jak również i w Lidzie psy należy trzymać na uwięzi. Wałęsające się psy będą zabijane.**

— **Unieruchomienie fabryki wyrobów gumowych „Unigum" w Lidzie.** Z powodu braku zamówień na wyroby gumowe fabryki „Unigum" w Lidzie, Zarząd fabryki wymówił pracę wszystkim robotnikom i robotnicom, oprócz zatrudnionych przy konfekcji i 5 ślusarzy.

NIEŚWIESKA

— **Przyjacielskie porachunki...** Mieszkaniec wsi Pochabowszczyzna Paweł Miżejko w czasie sąsiedzkiej pogawędki ze Stefanem Żołnierkiewiczem ze wsi Jefimowicze, przejęty zapałem oratorskim, chcąc wyraźniej zaakcentować swoje przemówienie gestami, ugodził Żołnierkiewcza w głowę — powodując pęknięcie czaszki swego przyjaciela. — Poszkodowanego odwieziono do szpitala w Nieświeżu, zaś elokwentny Pawełek tłumaczy się dalej lecz przed policją...

— **Smutne skutki żartu.** We wsi Domatkanowicze, gm. Kleck, 2-letniego Jana Sałata, będącego w domu bez chwilowej opieki, zaczęła straszyć sąsiadka. Wystraszony chłopak zaczął się cofać, aż w pewnym momencie upadł do kotła z wrzącą wodą. Jan. Sałata nie odzyskawszy przytomności zmarł w męczarniach.

— **Pomysłowy Wincuś...** Listonosz urzędu pocztowego **w Nieświeżu, Cezarowicz — w czasie pełnienia obowiązków służbowych w swym** rejonie, **przybył do mieszkania niejakiego Wicentego Anusa w celu inkasa weksla.**

Anus pod pretekstem obejrzenia niezbyt miłego dokumentu, poprosił o pokazanie, a po przejrzeniu odmówił pocztylionowi zwrotu.

Cezarewicz złożył niezwłocznie raport naczelnikowi urzędu. Weksel pochodzi z „Banczku" Lejby Blocha.

POLESKA

— *Tak się zbiera na Pożyczkę Przeciwlotniczą w Łunińcu...* O wielkiej ofiarności młodzieży szkolnej w Łunińcu świadczy fakt, że Państw. Gimn. i Liceum im. kr. Wł. Jagiełły początkowo zadeklarowało na Pożyczkę Przeciwlotniczą 300 zł., a obecnie zebrano (wraz z gronem profesorskim) — 2,690 zł. Bony Pożyczki Lotniczej przekazało Gimnazjum na FON.

— *Harcerze zakładają drukarnię w Łunińcu.* Do Łunińca w tych dniach nadejdzie zakupiona w Warszawie przez hufiec męski harcerzy maszyna drukarska. Hufiec łuniniecki zamierza otworzyć w Łunińcu drukarnię harcerską Drukarnia ta, w znacznej mierze zaspokoi potrzeby miasta w tej dziedzinie, gdyż dotychczas były czynne jedynie dwie drukarnie posiadające maszyny starego typu. *Jer.*

— OCHOTNICZA SŁUŻBA OPLG. **W celu zwiększenia obronności miasta w dziedzinie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, władze miejskie ogłaszają wezwanie do obywateli płci obojga o ochotniczym wstępowaniu do służb OPLG. Przyjmowani będą mężczyźni w wieku lat 21—45, posiadający kategorię zdrowia „C" i „D", oraz kobiety od 17 do 40 lat.**

Zgłoszenia przyjmuje referat OPLG Zarządu Miejskiego w godz. urzędowych.

— **Zbiórka żeglarstwa na FON.** Na terenie miasta Pińska przeprowadzana jest intensywna akcja zbiórki starego żelaza na cele obrony kraju. Akcją zbiórki kierują komendanci bloków mieszkalnych OPL.

WOŁYŃSKA

— **Dom Harcerstwa Wołyńskiego w Równem.** Hasłem pracy Zarządu Woł. Z. H. P. jest budowa w roku bieżącym Domu Harcerstwa Wołyńskiego w Równem. Plany zostały już sporządzone i po załatwieniu formalności z uzyskaniem zezwolenia na wydzierżawienie działki, budowa zostanie natychmiast rozpoczęta.

Niezwykła odwaga tresera lwów



Dowód niezwykłej odwagi i zimnej krwi dał w jednym z cyrków nowojorskich znany treser Jacobs Terell, który ze swymi dwoma niemowlętami udał się do klatki lwów. Nie zrobiło to jednak żadnego wrażenia ani na królu pustyni, ani też na niemowlętach, które bez przerwy smacznie spały. Na zdjęciu odważny ojciec z niemowlętami obok lwa.

Niepodobna czytać przez godzinę dobrą książkę, nie doznawszy wrażenia uszlachetnienia i uszczęśliwienia
J. Lubbock

Wypożyczalnia książek
Wilno, ul. Św. Jerzego 3
Nowości szkolne — naukowe
Godz.: 11—18
Kaucja Zł 2.50. Abonament Zł 1,50
Wysyłka pocztą.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„BOGOBURCY" — na przedstawieniu wieczornym!** Dziś o godz. 20 **„BOGOBURCY"** — sztuka Jerzego Ostrowskiego w reżyserii dyr. Kielanowskiego. Ceny popularne.

— Jutro, o godz. 20 „Mała Kitty i Wielka Polityka".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

Dziś operetka **„Nitouche"** Herve.

W niedzielę, o godz. 4 m. 15 grana będzie operetka Gilberta **„Cnotliwa Zuzanna".** Ceny zniżone.

Teatr Muzyczny „Lutnia" w dniu 6 maja obchodzić będzie 10-lecie pracy scenicznej primadonny **Janiny Kulczyckiej.** Wystawioną będzie jedna z najpiękniejszych operetek Lehara **„Miłość Cygańska"** z J. Kulczycką w roli Zoriki. Właściwy obchód odbędzie się po 2 akcie.

RADIO

PIĄTEK, dnia 28.IV. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka por. 9,00—11.00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka orkiestrowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 „Ulubione opery — „Wolny strzelec" Webera w opr. Stanisławy Szeligowskiej. 13,30 Rewia harmonistów — wirtuozów. 14.00—15,00 Przerwa. 15,00 „Marzenia o skrzydłach" (Leonardo da Vinci) słuchowisko dla młodzieży. 15,25 Poradnik sportowy. 15,35 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Wolfgang A. Mozart: Divertimento na 2 klarnety i fagot. 17,00 Temperatury najwyższe i najniższe — odczyt. 17.15 Recital wiolenczelowy Kazimierza Wiłkomirskiego z Gdyni. 17.45 „Szkoły dokształcające" — pog. inż. E. Niecieiowskiego. 18.00 Arie operowe w wyk. Michała Ardatti — baryton. 18.20 Płyty. 18.25 Wycieczki i spacery prowadzi E. Piotrowicz. 18.30 „Miłość dar nieba zbyt drogi" — Kurant staroświecki w opr. Stanisławy Harasowskiej. 19.00 Budujmy silne lotnictwo. 19,20 Koncert rozrywkowy. 19.45 Odczyt wojskowy. 20.00 „Uprawa w sadzie", pog. K. Powiłańskiego. 20.15 Koncert rozrywkowy (ciąg dalszy). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Śpiewa Chór Pol. Radia. 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22.30 „Bohaterowie imperialni" — szkic literacki. 22.45 Muzyka z płyt. 22.55 A. Vivaldi: Suita A dur. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

ROZGŁOŚNIA BARANOWICKA.

PIĄTEK, dnia 28 kwietnia 1939 roku.

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program. 8,15 Koncert poranny. 11,25 Zespół „Lacouna Cuban Boys". 14,00 Muzyka. 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 Koncert popołudniowy. 17,45 Gawęda ze słuchaczami — dyr. Zb. Cis-Bankiewicza. 20,00 „Co wiemy o witaminach" — pogadanka higieniczna dra Bolesława Tomaszewskiego. 20,10 Wiadomości dla naszej wsi. 22,55 Rezerwa programowa. 23.05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 29 kwietnia 1939 roku.

6.57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program. 8,15 Koncert poranny. 11,25 Muzyka egzotyczna w muzyce filmowej. 14.00 Skrzypce i wiolonczela. 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14,30 Piosenki góralskie w wykonaniu Stefana Jarosza. 14,40 Pogadanka techniczna — inż. Fryderyk Stark. 14,50 Piosenki dla dzieci w wykonaniu Chóru Eryana. 18.00 „Baśka Murmańska" — fragment z opowiadania Eugeniusza Małaczewskiego. 18,15 Śpiewa „Trójka z Baranowicz". 20,00 „Po tej i po tamtej stronie" — gawęda kapitana Kazimierza Snuka. 20,10 Wiadomości dla naszej wsi. 22,55 Rezerwa programowa. 23,05 Zakończenie programu.

KAŻDY, kto zgłosi do naszej administracji dwóch nowych prenumeratorów (jednym z nich może być sam zgłaszający), otrzyma premium w postaci obrazu (barwna reprodukcja o wymiarach 34,5 na 28,5 cm) jednego z malarzy wileńskich (Ślendzińskiego, Jamontta, Rouby lub innych). Kto zgłosi 5 nowych prenumeratorów, otrzyma 3 plansze.
WPŁACAJĄCY prenumeratę pocztą winni na odwrocie blankietu rozrachunkowego podać, na czyją premię ich prenumeratę należy zaliczyć.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 27 kwietnia 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	15.25	15.75
„ II „	14.50	15.—
Pszenica jara jednolita I st.	21.25	21.75
„ „ zbierana II „	20—	21.—
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	17.75	18.—
„ III „	17.25	17.75
Owies I „	16.—	16.50
„ II „	14.25	15.25
Gryka I „	22—	22.0
„ II „	21.50	22.—
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29.75	30.50
„ „ „ I A 0—55%	26.50	27.—
„ „ razowa 0—95%	20.50	21.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	39.—	40—
„ „ „ I-A 0—65%	38.—	38.75
„ „ „ II 50—60%	30.—	30.50
„ „ „ II 60—65%	24.25	25.25
„ „ „ III 65—70%	19—	20.—
„ „ pastewna	15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior"	—	—
„ „ „Prima"	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	12—	12.50
„ przen. śred. przem. st.	13.25	13.75
Wyka	20.—	21.—
Łubin niebieski	10.25	10.75
Siemię lniane bez worka	55.—	56.—
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	2100.—	2140.—
„ „ Wołożyn	—	—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	—	—
Len czesany Horodziej	2400.—	2440.—
Kądziel horodziejska	1660.—	1700.—
„ grodzieńska	1460.—	1500.—
Targaniec moczony	860.—	900.—
„ Wołożyn	—	—

SALA KINA „MARS" — Ostrobramska 5

Dziś o g. 8.15 w. otwarcie Wielkiego Międzynarod. Turnieju

WALK AMERYKAŃSKICH

(wszystkie chwyty dozwolone)

o mistrzostwo i puchar m. Wilna na r. 1939. Udział w turnieju biorą najwybitniejsi zapaśnicy świata. Spis zapaśników i bliższe szczegóły w afiszach i programach. Codziennie startują 4 pary. Kasa czynna od godz. 6-ej wiecz.

PAN

Dziś **BITWA** NAD **MARNĄ**

Następny program: **„O CZYM SIĘ NIE MÓWI"** wg pow. Gabrieli Zapolskiej

PAN

Nasz następny program

„O czym się nie mówi"

to historia dziewczyny, która **znalazła się na drodze bez powrotu...**

„O czym się nie mówi"

to historia nieszczęśliwych dziewcząt, które z nędzy i głodu raz zeszły z drogi moralności, staczały się coraz niżej i ginęły w kwiecie wieku i urodu...

„O CZYM SIĘ NIE MÓWI" to wielki dramat wczorajszej moralności, osnuty na tle najpiękniejszej powieści genialnej **Gabrieli Zapolskiej.**

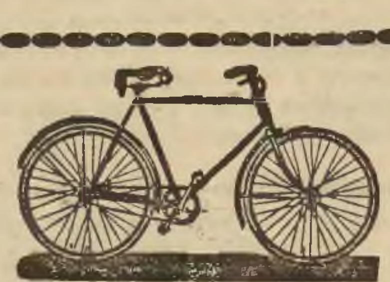
Obsada:
Engelówna, Samborski,
Cybulski, Sielański,
St. Wysocka, Sempoliński
i inni.

Jeśli szukasz pracy

Gdy chcesz zmienić mieszkanie
Gdy potrzebna ci kucharka
Gdy masz coś do sprzedania
Gdy zgubisz coś wartościowego
Gdy otwierasz nową firmę lub filię

DAJ OGŁOSZENIE
DO NASZEGO WYDAWNICTWA
a osiągniesz natychmiast pożądany skutek

ROWERY



czołowych marek, oraz części



ODBIORNIKI RADIOWE „KORONA" w wielkim wyborze poleca firma

D. WAJMAN

Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.

Duży wybór najmodniejszych **żyrandoli,** lamp biurowych i gabinetowych, oraz grzejników.

Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

Reprezentacyjne Kino **CASINO**

CASINO dla wszystkich — Wszyscy do CASINA

Dziś

Luiza RAINER

bohaterka filmu „Wielki Walc" w znakomitej kreacji dramatycznej

„ŻONA-LALKA"

HELIOS **CAROLA LOMBARD** w wielkim filmie miłosnym

Idziemy przez życie

Nadprogram: **Atrakcja kolorowa i aktualności**

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Przemiła, obfitująca w doskonały humor i melodyjne piosenki. komedia polska

Zapomniana melodia

W rolach głównych: **Grossówna, Andrzejewska, Fertner, Żabczyński i Znicz**
Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz, 1-ej

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2

Dziś. Arcydzieło produkcji polskiej

„ZNACHOR"

Role główne: Junosza-Stępowski, Barszczewska, Zacharewicz i in.
Nadprogram: DODATKI. Początek o g. 4-ej, w niedz. i św. o g. 2-ej

OGNISKO Dziś. Wielki film szpiegowski p. t.

TAJNY PLAN R. 8

W rolach głównych: Viviane Romance, Jean Murat, Jean Max i inn
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2 ej.

Obwieszczenie
O LICYTACJI

Na podstawie rozp. Rady Ministrów z dnia 20.VI. 1932 r. o postępowaniu egzek. władz skarbowych (Dz. URP nr 62, poz. 580), 1 Urząd Skarbowy w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, iż w m-cu maju 1939 r. odbywać się będzie w dniach 2, 5, 9, 12, 16, 19, 22, 26 i 30 od godz. 10 w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22, sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzytelności.

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można na miejscu sprzedaży w dniu licytacji od godz. 9 do 10.

(—) M. Żochowski
Naczelnik Urzędu.

Km. 7/38.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogródku I rew. Antoni Birula mający kancelarię w Nowogródku, ul. 3 Maja Nr 10 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 maja 1939 r., o godz. 8 w maj. Strzała, gm. Zdzięcioł, odbędzie się 2 licytacja ruchomości, należących do Wacława Mackiewicza, składających się z motoru ropnego „Perkun", oszacowanych na łączną sumę 6000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 24 kwietnia 1939 r.

Komornik
(—) A. Birula

Kino „APOLLO"
w Baranowiczach

Dziś. Najcudowniejszy film sezonu

Złudzenia życia

wg powieści A. J. Cronina p. t. „Cytadela"

Kino-Teatr „PAN"
w Baranowiczach

Największy aktor świata PAUL MUNI w swojej najpiękniejszej kreacji

KOBIETA, którą kocham

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz-Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—" róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

RÓŻNE

BEZ ryzyka pod gwarancją wygrasz na loterii. Nie załączać znaczków!!! Nowe życie, dobrobyt osiągniesz nadsyłając zaraz datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldini", Kraków, Skrytka 652.

JESZCZE CZAS zamienić zużytą garderobę na pierwszorzędne wiosenne materiały bielskie. Zgłaszamy się na telefoniczne wezwanie. Dzwonić tel. 7-22, 9-3.

ZA WKŁAD 5000 do powiat. hurtowni kolonialnej miesiecznie 200. Oferty: „Współpraca %".



GRUZLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze

„Balsam Trikolan — Age"

który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

Handel i Przemysł

GUSTOWNE koszule, krawaty, bielizna, galanteria **W. NOWICKI,** Wilno, Wielka 30, modne płaszcze, kużowce, bonjurki, pijamy.

Kupno i sprzedaż

MAGIEL ELEKTRYCZNY (wraz z lokalem) z powodu wyjazdu do sprzedania. Dowiedzieć się: ul. Uniwersytecka 9 m. 22.

DOM z ogrodem warzywnym i owocowym 2220 m² sprzedam za 5000 zł. Szyszkińska Nr 30.

LOKALE

2 POKOJE bez mebli w centrum, ze wszystkimi wygodami, z telefonem i używalnością salonu do wynajęcia — Mickiewicza 5 m. 8.

1—2 POKOJE ze wszelkimi wygodami do wynajęcia — ul. Ofiarna 4, w godz. 11—12 i 4—6 po poł.

PRACA

TECHNIK, przyjmie pracę jako kierownik działu w większej fabryce drzewnej, lub tartaku. Łaskawe zgłoszenie ofert z podaniem warunków do Adm. K. Wil. „Technik".

SIOSTRA-pielęgniarka (b. studentka medycyny). Zastrzyki, bańki, masaż, pijawki, kateteryzacja. Wilno, ulica Portowa 6 m. 1 wejście frontowe drugie piętro — Kreniowa.

BARDZO ENERGICZNY i doświadczony zarządzający, przyjmie pod zarząd lub dzierżawę dom, gwarantując wyzyskanie dochodowości w 100%. Zgłoszenia do Administracji „K. W." pod „Renta".

ELEKTROMECHANIK koncesjonowany Fabiszewski Tadeusz, ul. Zarzecze 10/11. Urządzenia: instalacyj elektrycznych, oświetlenia, siły, dzwonków, naprawy motorów i aparatów. Prace wykonuje z fachową dokładnością, ceny niskie.

PRZEDSIĘBIORSTWO techniczne przyjmie ucznia za opłatą. Referencje poważne. Gdańska 6—14. Wojciech Topolewicz.

Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest **najstarszą** instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. Oddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: — zboże wszelkiego rodzaju oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno I
Centrala Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o.

Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. z E. Kotlarewskiego, Wileńska 11